Nr. 23. Środa 29 Stycznia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 9. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan minister oświecenia poruczył reskryptem z d. 10 grudnia 1878 r. do l. 18.973 profesorowi drowi Cwiklińskiemu aż do dalszego zarządzenia sprawowanie obowiązków egzaminatora z niemieckiej literatury przy tutejszej komisyi egzaminacyjnej dla gimnazyów.

C. k. Rada szkolna zamianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Błażeja Wojnarowskiego w Kakolnikach, Jana Adamczyka, Adolfa Toruńskiego, Wojciecha Szlączkę i Edwarda Orleckiego w Rawie, Tomasza Czajkowskiego w Czyszkach, Jana Milanowskiego w Mościskach, Andrzeja Bolechowskiego w Balińcach, Władysława Szpytkowskiego w Wasylkowcach i Bazylego Zasiadkiewicza w Rogoźnie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 stycznia.

Głosowanie nad rozmaitemi wnioskami w sprawie traktatu berlińskiego musiało pod jednym względem zadowolić w równym stopniu tak wszystkich posłów Rady państwa jak i całą publiczność, interesującą się przebiegiem rozpraw. Cały bowiem świat polityczny może sobie powinszować, że już nieodwołalnie skończyła się debata nużąca nietylko ilością mów wygłoszonych lecz i jednostajnością poglądów a nadto przeplatana nieraz przykremi przykładami rozstroju, w jaki, wskutek dwukrotnego postawienia tej sprawy na porządku dziennym, popadły niemal wszystkie bez wyjątku stronnictwa i frakcye Izby deputowanych.

Nigdy może dotąd nie wszczynano w Radzie państwa długiej i rozwlekłej rozprawy z taką jak dziś świadomością, że nie może ona doprowadzić do rezultatów z praktycznem znaczeniem i dodatnim skutkiem. Najzaciętsi przeciwnicy okupacyi nie wystąpili z otwarcie sformułowanym wnioskiem cofnięcia wojsk z Bośnii i Hercegowiny a przecież wniosek taki wypływałby z natury rzeczy, jeżeliby motorowie walk parlamentarnych na temat okupacyi zamierzali wysnuć wszelkie konsekwencye z zajętego stanowiska. Opozycya omijała nietylko tę konsekwencyę swoich poglądów, lecz nadto nie zdała ani sobie ani stronie przeciwnej sprawy z tego, coby nastąpić powinno i musiało wobec zagranicy na wypadek odrzucenia traktatu berlińskiego?

Kluby wiernokonstytucyjne wyszły najgorzej na tem wznowieniu sprawy traktatu berlińskiego. Rezultatem rozpraw jest zupełny rozstrój, który nietylko udaremnił wszelkie próby jednolitego głosowania, lecz nadto zachwiał podstawy, na których dotąd opierała się organizacya stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Jeżeli taka powaga, jak dr. Herbst, który dotąd był nietylko nominalnym szefem lecz duszą całego stronnictwa, musi bronić się wobec najcięższych zarzutów swojego zwolennika dotychczasowego, to już zwątpić można, czy stronnictwo wiernokonstytucyjne zdoła w ogóle odzyskać jaką taką spójnię. Karności i solidarności zawdzięcza to stronnictwo najświetniejsze tryumfy w minionym okresie walk konstytucyjnych a dziś obie te cnoty polityczne straciły wszelki kredyt.

Przegrawszy dwie walne bitwy parlamentarne w sprawie okupacyjnej, najpierw w delegacyach a obecnie w Radzie państwa, opozycyjny odłam stronnictwa wiernokonstytucyjnego już tylko myśli o ocaleniu swojej i całego stronnictwa pozycyi w blizkich wyborach ogólnych. Wszelkie dalsze usiłowania w dotychczasowym kierunku byłyby już nie jak dotąd demonstracyami tylko, lecz zamachami samobójczemi na własne stanowisko i w ogóle na system parlamentarny. Wśród ostatnich tak namiętnie prowadzonych walk stronnictwo wiernokonstytucyjne, a właściwie jeden odłam jego działał z takiem zaślepieniem, że zakwestyonował możliwość rozwiązania kwestyi gabinetowej w sposób zgodny z systemem parlamentarnym. *P. Lloyd*, tak życzliwy dotąd stronnictwu wiernokonstytucyjnemu, tak bezwzględnie polegający na jego sile, stawia wprost pytanie: czy można dziś myśleć o utworzeniu gabinetu parlamentarnego w Austryi? A jestto rzecz dla Węgier wcale nieobojętna, dodaje ten organ w sposób wielce znaczący, bo ze wszystkich jego uwag wynika, że zaczyna się godzić z myślą szukania podstaw dla nowego gabinetu po za rozbitem stronnictwem wiernokonstytucyjnem.

Prawda, że Węgrzy mając dziś w własnym parlamencie także wcale przykry proces dezorganizacyi, której dotąd nie zaradzono, nie są bardzo kompetentni do dawania lekcyj politycznych o systemie rządów parlamentarnych, ale w każdym razie upomnienie z za Litawy pochodzące nie przebrzmi bez wrażenia w opozycyjnej części stronnictwa wiernokonstytucyjnego, zwłaszcza nazajutrz po klęsce stanowczej a w przededniu ogólnych wyborów.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 27 stycznia. *(Korespon. Gazety Lwowskiej.)* W obu Izbach dziś o jednym czasie odbyły się posiedzenia. Izba wyższa, której ubył znów jeden członek w zmarłym hr. Fürstenbergu, uczciła przedewszystkiem pamięć jego, a przystąpiwszy do porządku dziennego, bez dyskusyi uchwaliła traktat handlowy z Włochami, tudzież prolongacyę traktatu handlowego z Francyą, poczem wybrała w miejsce składających mandaty dwu członków delegacyi nowych członków, mianowicie pp. Goesa i Engertha, a jako zastępcę p. Siemieńskiego; wybrała także komisyę do rozpatrzenia traktatu berlińskiego, złożoną z 15 członków, między nimi ks. Konstantego Czartoryskiego, i na tem skończyło się półtoragodzinne posiedzenie.

Posiedzenie Izby poselskiej rozpoczęło się o zwykłej porze.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego uchwalono na wniosek p. Jaworskiego otworzyć dyskusyę nad odpowiedzią prezesa ministrów na interpelacyę o środkach zaradczych przeciw dżumie.

Na porządku dziennym dokończenie rozpraw nad traktatem berlińskim.

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej p. Herbst zabiera głos: Zabierając głos, czynię to tylko dla dopełnienia obowiązku sprawozdawcy mniejszości. Nie widzę bowiem potrzeby mówić jeszcze o rzeczy dość wymownie już bronionej, ani też osobiście potrzeby mówienia nie czuję. Nawet owa niesłychana zaczepka (Auspitza), którą mię zaszczycono, nie staje mi się pobudką do zabrania głosu; albowiem kto jawnie i lojalnie zawsze postępował, temu wolno pewnie te gwałtowne i nienawistne wycieczki, obrzucające go błotem i ostrzeliwające strzałami zatrutemi, zbyć wymownem milczeniem. (Bra-

IWAN PODKOWA

III.

Wobec kozaków grzeszono lekceważeniem. Zasługiwali oni na baczniejszą uwagę. Cóż to za hart był w tej zbrojnej gromadzie! Chłód i głód był im obojętny, nadludzkie trudy nie zużywały ich sił — byle swoboda, byle życie bez jarzma, a niewygody wszelakiego rodzaju szły w zapomnienie... nie ważyły nic, jakby były koniecznym warunkiem bytu, chlebem powszednim... Ruscy spółcześni kronikarze zbywają milczeniem nędzę Niżowców w bezludnych stepach, puszczających się na dalekie wyprawy... Udała się awantura, wpadło coś do kalety — kozak zaraz strwonił wszystko, a z natury rzeczy był utracyuszem, bo w życiu bez jutra cały urok należy do chwili obecnej... Przyszło jutro głodne — pewnie bez skargi je dźwigał. Nasi historycy daleko więcej o wytrwałości kozackiej pisali. Paprocki, wspominając o popisach Samuela Zborowskiego na Niżu, dodaje z współczuciem, że często żołędzi używał na pożywienie; a pewnego razu, „co miał iść do Soroki, to się udał do Sawarny (Sawrania), a to dla tego, że rozumiał, iż mógł mieć żywności dostatek z Bracławia; tam im dopiero nędza dokuczyła, że rogi jakie naleźli, jelenie kopyta, co od lat kilku leżały, jedli, także kości jakie dostać mogli, jednak go Bóg w zdrowiu do ojczyzny wrócił“.

Herbowny Paprocki liczył te kłopoty rozswywolonemu paniątku polskiemu za zasługę, ciskał nią w oczy polskiego społeczeństwa, jakby chciał powiedzieć: „Patrzcie, jakiego to człowieka zgładził tyran Zamojski, na swobody nasze podnosząc rękę“. Paprocki kozacyznę podnosił do znaczenia formalnej szkoły wojennej. „Wiele, powiada, chudych pachołków poczciwych, dla ćwiczenia w rycerskich sprawach tam jeździ i z paniąt ruskich, podolskich niemało zajeżdża, bo między nimi dobrze się wyćwiczyć może w porządek i czynność bojową“.

Jeżeli u góry zbywano niczem „kwestyę kozacką“, to pośród mas, ciągle do Niżowców zbliżonych, niejednokrotnie myślano o jej należytem uregulowaniu. Ostafij Daszkiewicz doradził królowi (1533) utworzenie z nich obronnej pogranicznej drużyny; 2.000 spis, według niego, wystarczało do poskromienia najazdów ordyńskich a za to tylko żądał odzieży i chleba. A jednak woleliśmy płacić Tatarom haracz, wynoszący 15.000 czerwonych złotych, niby to za gotowość ich, stawiania się na wezwanie Rzeczypospolitej w sile 30.000 koni, choć ta pomoc prawie nigdy nas nie dochodziła! Wiedzieli o tem dobrze współcześni, jak tego okrzyk Starowolskiego dowodzi: „Ten jurgelt, co chanowi na szable albo na kożuchy dajemy, nic innego nie jest, tylko ślicznym tytułem pokryte poddaństwo, którego upominają się od nas jak pewnego czynszu“...

Stany nie usłuchały Daszkiewicza, i może miały racyę, bo przerzucał się na stronę Moskwy, i był człowiek niepewny. Ale w lat kilkanaście Jakób Pretfic, sława i ozdoba kresów, wystąpił na sejmie krakowskim z obroną kozactwa. Prawdziwie pouczającym materyałem dla dziejów jest to jego przemówienie. Pretfic maluje w niem smutny stan pogranicza w chwili, kiedy przybył na Podole; pustki tu były wszędzie wkoło zameczków, a dosięgały nawet Lwowa, Lublina i Przemyśla; straż koronna czuwała tylko w Barze i Sieniawie; przestrzeń więc znaczna stała otwartą. Tatarzy w ciągu doby ubiegali do 30 mil, zostawiając daleko strażników za sobą, a zabrawszy w jassyr sporo ludu, równie szybko wracali w step, nim się opatrzeć zdołano. „Teraz zaś, dodaje rycerz kresowy, jest wcale inaczej, placówki nasze wysunęliśmy o 20 mil w głęb stepu, a gęsto by sobie mogły pomagać wzajemnie; wojewodowie zaś pograniczni potworzyli oddziały niewielkie z 200 do 300 zbrojnych, które się bawią *kozakowaniem*, t. j. idą na zasadzkę, pod cieniem nocy odbywają wędrówkę, a dnie przepędzają w jarach trawami porosłych... Jakoż napady tatarskie coraz rzadsze, a kolonizacya szybko postępuje, bo lud w chwili zbliżającego się czambułu łatwo się może ukryć w zameczkach“. Nie bacząc jednak na zasługi Pretfica, Zygmunt August przeniósł go na starostwo Trembowelskie (1552), dogadzając żądaniom krymskiego chana, kozacy zaś barscy tak świetnie uorganizowani, weszli w skład milicyi miejscowej, a liczbę ich zamiast powiększyć zmniejszono.

Oprócz tych projektów uorganizowania kozactwa było jeszcze wiele innych, które miały na celu obronę wschodniej granicy. Znudzilibyśmy czytelnika, podając je tutaj. Każdy szlachcic uważał za obowiązek coś w tym względzie powiedzieć — poprzestaniemy więc na streszczeniu jednego projektu, którego twórcą był człowiek miejscowy, ks. Józef Wereszczyński, biskup kijowski. Projekt jego nosi niejasny tytuł *Publiki*, a złożył go wielebny pasterz braci szlachcie w 1594 r., więc właśnie w epoce, kiedy na seryo myślano o utworzeniu pewnego *modus vivendi* na wschodnio-południowej granicy. Autor na wstępie ostrzega szlachtę o niebezpieczeństwie. „Ukrainę, woła, która jest dłuższa i szersza niźli Polska mała i wielka, za niedbałością sprośnie i nikczemnie utracić, albo na szarpaninę poganom podawać, zaprawdę nie masz co chwalić.“ Jak więc zaradzić złemu? Oto fundować w tej Ukrainie szkołę rycerską, a „na Zadnieprzu Krzyżaków według reguły maltańskiej, dla snadniejszego ochronienia koronnego od niebezpieczeństwa wszelakiego“. Że jednak na doprowadzenie do skutku projektu potrzeba funduszu, przeto ks. Wereszczyński proponuje rozmaite podatki; najprzód dziesięcinę, a jeśli ta nie starczy, to myta i czopowe. „A gdzieby — dodaje — nawet i to czyste czopowe się na tę szkołę nie dało postąpić, bojąc się, żebyście nie mieli czem piekła natkać, ponieważ wedle pisma św. moczygębowie i wydmikuflowie królestwa Bożego nie otrzymają...“ Więc z kolei doradza zagarnąć kwartę ze starostw ukraińnych, ale sumiennie wyrachowaną, gdyż „miasto jej niektórzy z Ichmościów mało nie *decymę* dają“. Szkoła owa powinna liczyć 2000 usarzów i 3000 kozaków, a w niej porządku wielkiego przestrzegać i na czele postawić hetmana...

Naturalnie, że projekt nie wszedł w życie i pozostał tylko jako dowód, że pojedyńczy ludzie czuli potrzebę uregulowania spraw zagranicznych, ale stany zapatrzone w inną stronę traktowały ją obojętnie.

Po cóż Krzyżaków na wzór kawalerów maltańskich na Zadnieprzu, kiedy na Niżu utworzyło się już bractwo niereligijne wprawdzie, ale solidarnie związane z sobą, a przy rozumnem postępowaniu karne i powolne. Swobody nie szczędziliśmy nikomu — więc szło tu nie o ujarzmienie, nie o spętanie jej, ale popchnięcie odważnej swawoli na drogę obowiązków... O przekonaniach religijnych nie było tu mowy, bo kozacy, jak się rzekło wyżej, obojętnie się na tę kwestyę zapatrywali. Nie posiadali na Niżu cerkwi i nie było jej też i wokoło o jakich mil sto i więcej — wreszcie Polska Zygmuntowska i Batorego odznaczała się tolerancyą, jaką dzisiaj mogą jej chyba dorównać Stany Zjednoczone...

Jedyny zarzut, jaki robiono kozakom na schyłku trzeciej ćwierci XVI wieku — to niepokojenie ordy perekopskiej, białogrodzkiej i innych na dzikie wkraczających pola. Sta[illegible] nas utrzymywali, że niepokojenie to w[illegible]wało w nieoświeconych sąsiadach chęć [illegible], stąd tak częste czambuły... Statyści krótkowidzący! Wiadomo przecie, że głów-

wo!) Przechodząc do rzeczy, oświadczam, że na wypadek, gdyby nasz wniosek się nie utrzymał, nigdy przenigdy nie będziemy głosowali za wnioskiem większości komisyjnej, lecz za tym, który równa się odrzuceniu traktatu berlińskiego. W wniosku mniejszości chodzi o trzy kwestye: kompetencyę Izby, niebezpieczeństwa finansowe i zawichrzenia prawnopolityczne. Co się tyczy kompetencyi, powinni ją uznać przynajmniej ci, którzy głosowali za adresem, w którym wyraźnie powiedziano, że Izba spodziewa się wniesienia traktatu dla postąpienia z nim wedle konstytucyi. Jeden z znamienitszych przeciwników naszych (hr. Coronini) powiedział wówczas, że ktokolwiek czytać umie, musi pojmować jasne przepisy konstytucyjne w duchu prawa Izby do rozpatrzenia traktatu, mniemając, że Izba na tem powinna się ograniczyć, a nie uchwalać adresu. Tu mowca wtrąca płaską wycieczkę przeciw pp. Heissowi, Starkenfelsowi i Dunajewskiemu, że pewnie nauczyli się czytać. Prawo Izby uznał w delegacyi hr. Andrassy, mówiąc, że nie podawał go w wątpliwość; uznał je też jeden z zwolenników rządów, mianowicie z tych, którzy są zwolennikami każdego rządu, członek delegacyi hr. Widmann; nakoniec inny mowca (p. Kabat) uznał kompetencyę przynajmniej delegacyj (co nie zgadza się z prawdą o tyle, że p. Kabat odmawiał Radzie państwa kompetencyi, a kompetencyę delegacyi przedstawił jako wątpliwą; *przyp. sprawozd.*) Rzecz dostała się do Izby, a przedewszystkiem do komisyi, gdzie przeciw wywodom rządowym, zaprzeczającym Izbie kompetencyi, oświadczyły się wszystkie głosy z wyjątkiem jednego. Rząd powtórzył swe wywody w pełnej Izbie. Głównym a niebezpiecznym argumentem ministra Ungera było to, że nie chodzi o to, co konstytucya mówi, lecz czego konstytucya chce. Zdanie to, konsekwentnie przeprowadzone, znaczy zniesienie wszystkich ustaw. Pan minister powiedział dalej, że państwo nie jest dla konstytucyi, lecz konstytucya dla państwa, że przeto trzeba interpretować konstytucyę w duchu interesu państwa. Zdanie to jest tem niebezpieczniejsze, ile że prowadzi do usunięcia konstytucyi i wszystkich ustaw. Państwo nie jest dla państwa, lecz dla ludności, a wrzekomy interes państwa może stać wręcz w sprzeczności z interesem ludu. Wszystkie zamachy stanu były przeprowadzone w dobrej wierze; kto je przeprowadzał, zawsze mniemał, że tego wymaga interes państwa. Przypominam zamach stanu z dnia 2 grudnia r. 1852, w którym odżyło „*l'état c'est moi*“. Dobra wiara więc nie wyklucza niebezpieczności takiego twierdzenia. Przechodzę do mowy p. Weissa-Starkenfelsa, w której uderza mię przedewszystkiem zdanie, że trzeba być dyplomatą, aby rozumieć politykę zagraniczną, a kto nie dobił się tytułu radzcy legacyjnego, nic z niej nie pojmuje. (Poseł Weiss-Starkenfels jest radzcą legacyjnym). Wedle niego hr. Andrassy nie winien temu, że go nie zrozumiano, gdy dawniej dawał oświadczenia co do okupacyi, a minister spraw zagranicznych musi przypuszczać, że słuchacze pojmują go należycie wedle zasady *sapienti sat*. Ale zdaje się raczej, że p. Weissowi-Starkenfelsowi nie ta zasada była kryteryum do zrozumienia hr. Andrassego, lecz zasada *dulce est d sipere*. Pan Weiss-Starkenfels niewątpliwie należy do dyplomatów dawnej szkoły. Hr. Andrassy zawsze podnosi różnice między nową a dawną dyplomacyą. Ale różnica ta nie polega na tem, że dziś telegrafy są w życiu, lecz na tem, że i publiczność zajmuje się tem, co dawniej przed nią ukrywano. Dalej mowca występuje w podobnie polemiczny sposób przeciw posłowi Greuterowi, odpowiadając na jego wzmiankę o statystyce uwagą, że właśnie p. Greuterowi przydałaby się statystyka, bo jego wywody o liberalnej gospodarce finansowej dowodzą, że nie zna finansowej gospodarki metternichowskiej, o o której mowca obszernie się rozwodzi. W p. Auspitzu wita nowego przyjaciela p. Greutera, wytykając mu, że dwa razy głosował za potępioną obecnie pożyczką 80-milionową, o której mowca w dalekiem zboczeniu od rzeczy znów obszernie się rozwodzi. Przeciw p. Plenerowi i tym wszystkim posłom „wiernokonstytucyjnym“, którzy nie oponują rządowi, a którzy zarzucali mniejszości komisyjnej brak programu, wywodzi mowca, że sami programu nie mają, bo na wszystko co rząd czyni, mówią „tak“, a niewiedząc, co rząd czynić będzie, nie mogą też mieć programu. Na dowód, że okupacya Bośnii sprowadzi zamieszki prawnopolityczne, przytacza to, iż o sprawę bośniacką rozbiło się złożenie nowego gabinetu, a to dopiero początek trudności prawnopolitycznych. Gdyby traktat berliński był wcześnie wniesiony do Izby, możnaby było wcale inną powziąć o nim uchwałę i oszczędzić milionów. Dziś nie pozostaje nic, jak wśród danych okoliczności zatwierdzić traktat, ale przynajmniej nie tak bez wszystkiego; zapatrywania wyłuszczone w adresie trzeba zachować i na nowo wyrazić. Często słychać tu o odpowiedzialności ministrów, a możnaby poświęcić całą ustawę o odpowiedzialności ministrów, gdyby ministrowie rzeczywiście do niej się poczuwali. Ale oprócz odpowiedzialności ministrów jest odpowiedzialność posłów; poseł zaś stawający przed wyborcami z słowami: „Nie mam wam nic powiedzieć, chyba że zgodziłem się na traktat berliński, nie mając sądu o nim“, poseł taki nie ma poczucia odpowiedzialności. (*Rzęsiste oklaski*).

Sprawozdawca większości komisyjnej p. Süss w zwalczaniu wywodów przeciwnych mówi między innemi co następuje:

Pan Hausner stawił wniosek o umotywowane odrzucenie traktatu berlińskiego. Zastósowane do tego wniosku zapatrywanie wyłuszczył p. Hausner nietylko w dyskusyi niniejszej, lecz i dawniej, a mowy jego etycznem tchnieniem, które z nich wionie, i ciepłą wymownością, jaką mowca ten ma na zawołanie, zwróciły na siebie uwagę wys. Izby. Pan Hausner zbudował sobie państwo cnoty, a na poparcie swych zapatrywań lubi powoływać się na Laroche-Foucaulda, osobistość szczególniejszą, męża, który zawsze przeczył, iżby istniała jakakolwiek cnota ludzka, a przytem był człowiekiem najcnotliwszym, tak samo, jak dziś się wydarza, że ktoś strasznie wygaduje na Austryę, a w duchu jest bardzo dobrym Austryakiem. Pan Hausner zaprezentował się nam jako statystyk. Pozwólcie, że przeciw statystykowi wystąpię jako przyrodoznawca. Dla przyrodnika postęp nie jest rzeczą stronnictwa, lecz rzeczą prawa natury, a obok niego widzi przyrodnik, jak z niezmierzonego rozmnożenia komunikacyj fizycznych i duchowych powstał rodzaj opinii publicznej, którą trafnie nazwać można mianem humanizmu. A ten humanizm stoi bardzo wysoko ponad owym, który nam uczeni prawa pod nazwą legitymizmu zwykli wykładać jako coś w rodzaju prawa własności korony do krajów i ludów. Przyrodnik widzi w tem, co się dzieje na półwyspie Bałkańskim, dwa objawy: po pierwsze słuszne usiłowania pewnej liczby zdrowych ludów, aby zdobyć sobie byt godny człowieka (brawo! brawo! z prawicy), podrugie nadużywanie tych usiłowań przez mocarstwo północne. (Huczne brawo.) A chcąc wytworzyć sobie należyte wyobrażenie o tem, co się tam dzieje w kraju sąsiednim, zapyta ludy zamieszkujące pogranicze: czy uważacie to, co się tam dzieje, za sprawę postępu, czy też za sprawę wsteczności? O ile mi zaś wiadomo, ludy pograniczne na południu monarchii wyrażają się w tym duchu, że kroki podjęte przez Austryę w Bośnii mniej są podobne do wydzierżawienia ludów (*Völkerverpachtung*, wyraz użyty przez p. Hausnera o traktacie berlińskim w odniesieniu do okupacyi), niż do wyswobodzenia ludów. (Brawo! brawo! z prawicy). Co więcej, muszę powiedzieć pan Hausnerowi, że utwierdziło się we mnie przekonanie, iż wojska nasze, gdy niezaprzeczenie prawowitem prawem broniły granic we Włoszech, w reszcie Europy miały za sobą mniej sympatyi, niż w chwili, gdy wkraczały do Bośnii. (Brawo! brawo! z prawicy i z środka). Idę dalej i powiadam, że co mówił p. Sturm o chętnem powitaniu ministrów francuskiego i włoskiego przez reprezentantów ludu po powrocie ich z Berlina, choć Francya i Włochy nie mają materyalnych korzyści z kongresu, dowodzi tylko, że p. Sturm nie jest tak należycie poinformowany, jakby się godziło generalnemu mówcy mniejszości. Śmiem twierdzić, że było wręcz przeciwnie, że między Francyą a Anglią wskutek zajęcia Cypru nastała godna uwagi niechęć, i że tylko mądrości tych mężów, którzy w Francyi równie dbają o swoje prawa, jak my tutaj, ale w wykonywaniu ich są przezorniejsi, powiodło się zażegnać burzę. A co się tyczy Włoch, czyż nie wiadomo p. Sturmowi, że partya liberalna poczytała sobie za obowiązek pchać rząd do akcyi, nie wiedząc sama, do jakiej akcyi? (Głosy: bardzo trafnie!) Panowie! Sami przyznajecie, że przynajmniej znaczna część ludności nie podziela waszego zdania. Nie podziela go też Europa. A z tego wynika, że mówiąc o naszem zapatrywaniu, powinniście więcej miarkować się w wyrażeniach. (Brawo! brawo! z jednej, wrzawa z drugiej strony). Przyrodnik trzyma się indukcyi, p. Hausner postępuje drogą dedukcyi, t. j. z szlachetnego serca czerpie mnóstwo pięknych zasad i żąda, aby fakta do nich się stósowały. Ale to nie uchodzi. Nieborak pewien w Tryeście chciał żyć wedle teoryi i nie spożywać więcej mączki, białka, cukru i t. d., jak wedle teoryi potrzeba; po kilku tygodniach znalazł się w szpitalu. (Wesołość). Z tego wynika, że takich teoryj nie można tak bez wszystkiego zastósowywać do żywego ciała. I jestem przekonany, że gdyby wedle zasady p. Hausnera rządzono wielkiem państwem, tchnącem wolnością, wnetby nędznie upadło. Pytanie też, czy takie zastosowanie ich w jednem państwie rzeczywiście przyniosłoby ludzkości pożytek. Zasady p. Hausnera, to wino szlachetne, które chętnie się pije, którem chętnie wielu się upaja; ale biada temu, ktoby tem winem chciał żyć. Z ław polskich wolałbym był usłyszeć inną mowę. Ale wtedy p. Hausner byłby musiał sięgnąć głębiej do serca i może głębiej do historyi. Powinien nam był powiedzieć: Wy ludy Austryi, między któremi więcej zażywamy swobody niż gdziekolwiek indziej na kuli ziemskiej, uczcie się z dziejów naszych smutnej prawdy. Byliśmy wielkim narodem, potężnym i wolnym, narodem bohaterów aż do dziecka, ale byliśmy niezgodni, i otworzyła się brama zguby. A ja wtedy powiedziałbym: Wróg jeszcze żyje, bądźcie zgodni! (Głosy: wielka prawda!) Ale nie mam prawa tak się odzywać, bo nie mam prawa dotykać się ran, które nietylko wam Polakom są święte, lecz i każdemu przyjacielowi wolności. (Huczne brawo!) Mowca przechodzi do zwalczania wniosków najprzód p. Hausnera a następnie innych, które się różnią od wniosku większości komisyjnej.

Prezes ministrów ks. Auersperg: Nie obawiajcie się panowie, iżbym długo odwoływał się do waszej cierpliwości; kilka tylko wypowiem uwag. Często odzywały się tu głosy o ciężkich ofiarach i wątpliwości, czy będziemy w stanie ponosić koszta administracyi Bośnii i Hercegowiny. Brałem udział w konferencyach, na których o administracyi tej radzono, i jakkolwiek po niedawno przeprowadzonej pacyfikacyi tych krajów zaledwie możnaby podać już koszta te w liczbach, zapewniam jednak, że czyn się wszelkie starania, aby administracya ta była jak najmniej kosztowna, tudzież, że wkrótce kraje te same będą mogły ponosić koszta swej administracyi. Jeśli nie wierzycie ustępującemu ministrowi, wierzcie przynajmniej człowiekowi, który nigdy i nigdzie nie mówił inaczej, jak tylko z szczerego przekonania.

Następuje głosowanie.

Wniosek Pachera o przejście do porządku dziennego odrzucono 203 głosami przeciw 58 głosom; wniosek Hausnera odrzucono wszystkiemi przeciw 32 głosom, wniosek Dunajewskiego w imiennem głosowaniu odrzucono 181 głosami przeciw 90 głosom; wniosek mniejszości komisyjnej odrzucono 272 głosami przeciw 78 głosom; wniosek większości komisyjnej w imiennem głosowaniu przyjęto 154 głosami przeciw 112 głosom. P. Fux cofnął swój wniosek ewentualny. Nakoniec uchwalono małą większością głosów pierwszy ustęp rezolucyi Scharschmida, powołujący się na zapatrywania wyłuszczone w adresie, choć oddane w innej formie; odrzucono zaś drugi ustęp, który zalecał poprzestać na okupacyi i nie czynić w Bośnii i Hercegowinie nakładów skarbu, a za którym podniosło się tylko kilka głosów.

Koniec posiedzenia o godzinie 3½. — Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozprawy w senacie włoskim.)

Po trzydniowych rozprawach przyjął senat włoski dnia 22 bm. prawie jednogłośnie mocyę senatora Montezemol załatwiającą stanowczo interpelacyę senatora Vitelleschiego w sprawie zagranicznej polityki włoskiej. Vitelleschi przy końcu swego przemówienia sformułował kwestyę w sposób następujący: „Czy zamierza rząd w ramach traktatu berlińskiego zachować sympatye dla rozmaitych narodowości na Wschodzie i czy gabinet nie myśli porzucić dotychczasowej chwiejności w polityce zagranicznej i wystąpić nieco energiczniej?“ Na to odpowiedział senat rezolucyą Montezemola przyjętą tak przez gabinet jako też przez interpelanta Vitelleschiego: „Senat, w przekonaniu, że do utrzymania powagi państwa wobec obcych mocarstw, prócz lojalności w wzajemnych stosunkach i wiernego wykonania istniejących traktatów, potrzeba także wewnętrznej polityki, która łącząc wolność z porządkiem nie naruszałaby ani finansów ani urządzeń wojskowych królestwa, przechodzi do porządku dziennego.“ Ta mocya zawiera dwie ważne rzeczy a mianowicie najpierw przestrogę dla gabinetu, że istniejącą nieufność usunąć należy nie frazesami lecz faktami jasno określonemi. Co do zagranicznej polityki, którą senat uważa za ściśle związaną z polityką wewnętrzną, domaga się mocya sumiennego przestrzegania istniejących traktatów i otwartej lojalności w międzynarodowych stosunkach, w wewnętrznej zaś polityce domaga się prócz utrzymania porządku bez naruszenia wolności, dwóch rzeczy, które zawierają zastrzeżenia przeciw dwom głównym akcyom sięgającym czasów dwóch pierwszych ministerstw Depretisa. Zastrzeżenie co do finansów, jest wyraźnym protestem przeciw zniesieniu podatków od mlewa, którego senat nie zatwierdził jeszcze, a które Depretis zamierza mimo to wprowadzić w życie. Wzmianka o armii zawiera znowu protest przeciw powtórzeniu reform w korpusie oficerów i w generalicyi zarządzonych przez generała Mezzacapo, gdy w obu gabinetach Depretisa był ministrem wojny. Mimo to przystał Depretis na motywa przytoczone przez Montezemola. Interpelacya Vitelleschiego tudzież mocya senatu stanowią tedy formalny pakt, a od przestrzegania tego paktu ze strony gabinetu zawisło, czy senat będzie i nadal wobec niego tak pobłażliwym. Dla zagranicy zaś stanowi przebieg dyskusyi przeprowadzonej z godnością i umiarkowaniem dalszy punkt oparcia do ocenienia opinii publicznej we Włoszech wobec włoskiej polityki zagranicznej. Dlatego będzie nie od rzeczy powtórzyć przebieg rozpraw przeprowadzonych 21 i 22 bm. Co do mowy Jaciniego, pisze korespondent *Neue Fr. Presse*, mogę ją pominąć, albowiem zapatrywania tego senatora na traktat berliński i kwestyę oryentalną są już znane od października r. z. Nowością w jego przemówieniu było — co następuje: Skonstatował on, że we Włoszech panują jeszcze przesądy co do zagranicznej polityki, które Depretis wzmacniał a nie usuwał. Zarzucił on prezydentowi ministrów, że zamiast trzymać się angielskiego systemu parlamentarnego, bawi się w tajemnicę w sprawach polityki zagranicznej, przez co bałamuci opinię w kraju; wskutek tego powstały w kraju niedorzeczne nadzieje, za granicą zaś usprawiedliwiona nieufność. Poprzedni gabinet Depretisa utracił przez to kontakt z opinią publiczną a wraz z nim pożądane poparcie ze strony tej opi-

---

nem źródłem dochodu pohańców był lud nasz! Piękne kobiety na płaszczyznach polskich pojmane szły do haremów stambulskich nieledwie na wagę złota płacone, a mężczyzni jako niewolnicy pracowali na galerach śródziemnego morza, na wybrzeżach północnej Afryki, w Arabii, ba nawet w Persyi. Po każdym czambule zawijały okręty do portów krymskich, z bronią, odzieżą, końmi, a odpływały wypełnione po brzegi ofiarami jassyru. W XVI wieku rozpięła swoje namioty pod Białogrodem spora kolonia kupców tureckich. Oni to zwykle zaopatrywali rabusiów tatarskich w prowiant i amunicyę, układali plany wyprawy, przyjmowali na siebie wszelkie jej ciężary z warunkiem, by połowa korzyści do nich należała; tutaj to spotkać mogłeś szpiegów i przewodników, znających nieledwie wszystkie ścieżki Lechistanu; co więcej, niejednokrotnie w podobnych czambułach znajdowali się uwierzytelnieni od kupców carogrodzkich dozorcy, przestrzegający sprawiedliwego podziału remanentu żywego, a w tej kategoryi najprzyncypalniejsze miejsce zajmował ujęty w łyka kmieć ukraiński.

Więc pytamy, czyby się Tatarowie wyrzekli zbójeckiego rzemiosła, gdyby kozacy zaprzestali najazdów na ich *ułusy* i *jurty?* Nigdy!.. Czy haracz płacony ordyńcom zabezpieczyłby nas od ich gościnnych odwiedzin? Nigdy!.. a to dla tej prostej przyczyny, że jeden pomyślny czambuł przynosił im czterykroć większe zyski. Zwalać więc całą winę na kozaków było i nieoględnie i niepolitycznie.

A jednak cała Polska z niechęcią powtarzała wieści o „swawoli ukrainnej“, przebąkiwała o zniesieniu kozactwa. Batory słał przeciw nim uniwersały za uniwersałami do starostów pogranicznych i do wojewody kijowskiego. „Roskazaliśmy, mówi w jednym z nich, Jaśnie Wielmożnemu Konstantynowi Konstantynowiczowi Książęciu Ostrogskiemu, aby czyniąc dość postanowieniu, które z nim car perekopski uczynił, na Dniestr ciągnął, a ztamtąd te łotry Niżowce zegnał, a których dostanie, aby na gardle karał“. Ale ruski kniaź pozostał w domu.... Prawda, że „trzeba było, jak pisze Bartoszewicz, koniecznie wyjść z tego stanu tymczasowości, oznaczyć prawa korony i wskazać, co wolno jest robić bractwu wojennemu, wzrosłemu nagle do znaczenia politycznego przez niedbalstwo Rzeczypospolitej“.

Zapóźno! „Porządek ze strony Niżowców i Ukrainy“ uchwalił po raz pierwszy sejm w 1589 r., a we trzy lata potem Kosiński, watażka zaporoski, podniósł buntu zarzewie....

Mimowoli wkroczyliśmy po za epokę, która nam służyć miała za tło niniejszego opowiadania. W epoce zaś tej Niż rozrasta się, mężnieje, przyjmuje na siebie misyę wspierania pretendentów do niepowabnej mitry multańskiej. I w tem naśladują zaporozcy dynastów polskich; tu pierwszy na arenę występuje Dymitr Wiśniowiecki, Rusin, z rodziny kniaziów spolaczonych, choć sam wcale obojętny dla nowej macierzy; i tutaj tego Rusina zaprasza inny Polak — Łaski, którego doprowadziły do bankructwa wołoskie i reformatorskie projekta. Zagrożony ruiną zaprosił Łaski watażkę kozackiego; awanturniczy i odważny książe stawił się natychmiast — dla czego nie spróbować szczęścia? Nie udało się — awanturnik głową nałożył, ale to nie odstręczyło od naśladownictwa. Zaraz po nim występuje cały szereg pretendentów i to w ciągu lat kilku. Zaporoże staje się pepinierą samozwańców.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DR. ANTONI J.

nii, bez której kraj wolny nie może skutecznie prowadzić polityki zagranicznej. Nie chodzi tu wcale o zdradzanie tajemnic państwowych. Bismark — powiada mówca — który w sejmie pruskim mówi tak mało o polityce zagranicznej, uznał przecież za rzecz stosowną na posiedzeniu z 19 lutego 1878 wyrazić się o kwestyi wschodniej w taki sposób, iż naród miał jakiś punkt oparcia. Jacini wspomina o Cavourze, który każdą ważną zagraniczną akcyę państwową starał się w ten lub ów sposób przedłożyć parlamentowi do gruntownego rozbioru. Dzisiaj, wskutek „hermetycznego“ zachowania się Depretisa powstały po tamtej stronie Alp największe wątpliwości nawet pomiędzy najlepszymi przyjaciółmi naszymi, co do stanowiska Włoch. Każdy zapytuje, czyim przyjacielem są właściwie Włosi? Nikt nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie. W polityce zagranicznej mają Włochy do wyboru tylko jedną drogę, na którą muszą zgodzić się wszystkie stronnictwa; jeżeli zaś zagranica przypuszcza, że każde stronnictwo ma inną zagraniczną politykę, jeżeli istotnie może mieć podstawę do wynalezienia takiej odrębnej polityki i do wyzyskania jej we własnym interesie. to jest to największem nieszczęściem dla Włoch. Ten stan wadliwy utrudnił hr. Cortiemu w Berlinie niezmiernie jego stanowisko, a co więcej, zachwialiśmy jego stanowisko nim jeszcze wyjechał do Berlina. Takie postępowanie musi już z góry sparaliżować wpływy Włoch, a najznakomitszy dyplomata, wobec swarów domowych, rozgłaszanych niepotrzebnie, nie zdoła podnieść znaczenia naszego. Jeżeli Anglii wolno mieć dwie zagraniczne polityki, to nie wolno tego Włochom. Włochy mogą istnieć tylko jako mocarstwo pokojowe, jako żywioł pośredniczący. Cavour oświadczał zawsze zagranicznym dyplomatom: „Pozwólcie usnąć rewolucyi i zjednoczyć się nam a obaczycie że będziecie mieli we Włoszech kraj spokojny i konserwatywny — konserwatywny w tym duchu, że starać się będzie tylko o utrzymanie swoich granic i swoich liberalnych instytucyj a nie będzie się mięszał do spraw obcych“. Zagranica powinnaby już raz oswoić się z tem, że w polityce zagranicznej nie należy liczyć się z ministrami Depretisem i Mingbettim lecz z Włochami. Bez wyzywania powinny Włochy pokazać Europie, że mogą stać o własnych siłach.

(Finanse rossyjskie.)

Niejaki p. Artur Rafałowicz ogłasza w *Journal des Débats* następujący artykuł o finansach rossyjskich: „Właśnie został ogłoszony budżet rossyjski na rok 1879; jest to największy budżet, jaki kiedykolwiek przedłożono w tym kraju. Cyfry lat poprzednich są o wiele niższe od cyfr przedłożonych dzisiaj. Wypadki polityczne nałożyły na Rossyę wielkie ofiary pieniężne, których wysokości nie można jeszcze dzisiaj ocenić. Ciekawą niewątpliwie jest rzeczą dowiedzieć się, jak generał Greigh chce sobie poradzić. Opierając się na danych pierwszego budżetu, który następca Reuterna przedłożył cesarzowi, stara się nowy minister przywrócić równowagę przez zaprowadzenie nowych podatków i przez podwyższenie dawnych. Dochody na r. 1879 obliczone są na 628.965.708 rubli a rozchód na 628.583.757 rubli tak, że pozostaje mała przewyżka dochodów w wysokości 381.951 rubli: Dochody roku 1879 będą więc o 57 milionów większe od dochodów roku poprzedniego. Aby osiągnąć ten przyrost w dochodach potrzebny dla zaspokojenia procentów od pożyczek zaciągniętych w roku 1877 i 1878 i na pokrycie powiększonych wydatków, uchwalono pięć nowych podatków, a to podatek od wyrobu likierów alkoholicznych w wysokości 3.500.000 franków, podwyższenie opłaty stemplowej w wysokości 2.900.000, podatek od assekuracyi ogniowej 2,250.000 rubli, podatek od jazdy podróżnych i transportu towarów pociągami pospiesznemi 7,500.000, cło od surowej bawełny przywożonej do kraju w wysokości 2,000.000. Razem przyniosłyby te pozycye 18,150.000 rubli. Resztę sum potrzebnych na pokrycie wydatków chce minister finansów osiągnąć przez wyższe oszacowanie podatku od trunków w wysokości 19,500.000 rubli. Opierając się na stopniowym wzroście lat ostatnich, można by przyjąć wyższą cyfrę także przez pomnożenie dochodów z cła, które ma przynieść w przyszłym roku o 20 milionów więcej aniżeli w roku 1878. Minister finansów spodziewa się, że rezultat tego roku przewyższy cyfry preliminowane przez niego mianowicie w pozycyi dochodów z cła i podatku od trunków. Podatek od napojów figuruje pomiędzy dochodami r. 1879 w wysokości 212 milionów, wynosi zatem przeszło jedną trzecią wszystkich dochodów. Cła są obliczone na 75 milionów rubli, co stanowi 12% budżetu, gdy tymczasem dochód z tytoniu jest na rok 1879 obliczony tylko na 13,790.000 rubli a zatem tylko 2% budżetu. Ta część dochodów będzie mogła być znacznie zwiększona w Rossyi; ale potrzeba kroków wstępnych, aby umożliwić zaprowadzenie monopolu jak we Francyi i Austryi tak też zupełną zmianę w systemie podatkowym. Podatek od soli, jakkolwiek dość uciążliwy, wynosi tylko 11.267.000 rubli. Podatek od cukru jest obliczony na 5,630.000 rubli. Cyfra ta jest bardzo niska na kraj 80-milionowy, który konsumuje tylko cukier wyrabiany u siebie. Przemysł cukrowy jest bardzo znaczny w Rossyi, kwitnie zaś przedewszystkiem w prowincyach południowych i mógłby bez uszczerbku przynieść daleko większe dochody. Przechodząc do wydatków widzimy, że procenta od długu publicznego są obliczone w budżecie na rok 1879 na 115,750.686 rubli, podczas gdy w roku 1878 wynosiły 95,765.810 rubli. Ciężar ten powiększy się jeszcze z pewnością w przyszłych latach. Rossya musi w rzeczy samej zlikwidować znaczną część swoich długów zaciągniętych na potrzeby wojenne. Dług ten wedle sprawozdania generała Greigha wynosi 475 milionów wziętych z banku państwowego i 50 milionów ciążących na dobrach skarbowych. Do tych 525 milionów należy dodać nadzwyczajne wydatki połączone z pobytem armij w Bułgaryi i Rumelii; wydatki te są wcale znaczne. Dowiemy się o nich dopiero ze sprawozdania generalnego kontrolora państwowego w końcu roku 1879 i 1880. Owe 475 milionów, zaliczone rządowi, ściągnął sobie bank państwowy przez puszczenie w obieg pieniędzy papierowych. Państwo musi teraz wycofać z obiegu te papiery, jeśli chce przywrócić wartość rublowi lub przynajmniej sprowadzić kurs na stopę, na jakiej się znajdował przed wojną. Na to musi się rząd koniecznie zdecydować. Zdaje się nam, że nie pomylimy się twierdząc, że cyfra 115 milionów, rubli używana na procenta od długu publicznego, wzrośnie do 150 milionów po zlikwidowaniu i spłaceniu długu zaciągniętego w banku państwowym 150 milionów stanowi co najmniej jedną czwartą wszystkich dochodów budżetu rossyjskiego. Cyfra ta jakkolwiek bardzo wielka, jest jednak jeszcze dość mała w porównaniu z tem, co pochłaniają rocznie długi publiczne w innych krajach i nie powinna wzbudzać obawy. Oprócz własnych długów zaciągnęło jeszcze państwo dla kompanij kolejowych rozmaite pożyczki pod nazwą „skonsolidowanych obligacyj kolei żelaznych“. Procenta i amortyzacya będą wynosiły w tym roku 40,826.000 rubli; ale sumy te oddają rozmaite kompanie bezpośrednio państwu, tak, że ztąd nie może powstać dla skarbu znaczniejsza strata. Wzrost długu publicznego jest najznaczniejszą zmianą, jaką przedstawia budżet roku 1879 w porównaniu z przeszłorocznym. Pomiędzy innemi wydatkami nie ma tak wielkiej różnicy. Ministerstwo wojny będzie potrzebowało 181,566 088 rubli t. j. mniej więcej tyle co w roku 1878. Należy jednak zważyć, że nadzwyczajne wydatki jak koszta okupacyi nie figurują w zwykłym budżecie. Marynarka będzie potrzebowała 26,195.000 rubli, t. j. jeden milion więcej aniżeli w ubiegłym roku. Minister finansów mówi w końcu swojego sprawozdania przedłożonego cesarzowi o konieczności zaprowadzenia pewnych zaoszczędzeń w wydatkach. Temu też raportowi należy zapewne przypisać ustanowienie komisyi, która ma się zastanowić nad sposobami zmniejszenia wydatków państwowych. (O komisyi tej donosiliśmy już w swoim czasie. *P. R.*) Komisyi tej będzie przewodniczył Abaza, dawny kontrolor państwowy; w skład jej wchodzą minister finansów, kontrolor państwowy, kilku członków rady cesarskiej, którzy się zajmowali specyalnie kwestyami finansowemi i ekonomicznemi. Komisya ta będzie miała bardzo ważne zadanie do spełnienia; rezultatu jej prac oczekują wszyscy niecierpliwie. Przedewszystkiem w budżecie ministerstwa wojny powinna ona zaprowadzić znaczne oszczędności. Ten departament kosztuje Rossyę rocznie 180 milionów rubli, a zatem 30 prc wszystkich dochodów państwa. Gdyby można zredukować ten wydatek na 160 milionów, to potrzebaby w drodze nowych podatków zebrać tylko 20 milionów, aby pokryć ciężary, jakie nałożą na Rossyę nowe pożyczki a tych 20 milionów nie trudno byłoby uzyskać z reformy podatków od tytoniu. Redukcya budżetu wojennego Rossyi byłaby pięknym przykładem dla innych państw europejskich i najlepszym dowodem prawdziwie pokojowych intencyj.“

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie urządzenia kolei konnej we Lwowie.

* **Samobójstwo.** W domu pod l. 6 przy ulicy Halickiej odebrał sobie życie dziś po godzinie 8 rano wystrzałem z rewolweru Józef M., liczący lat 64, krawiec. Kula ugrzęzła w głowie nad prawą skronią, a rana jest śmiertelną. Nieszczęśliwy dawał jeszcze znaki życia, gdy go zabrano do szpitala. Józef M. pozostawił żonę i dzieci. Przyczyna samobójstwa jeszcze nie wyjaśniona.

* **Kradzież.** Zeszłej nocy dobył się złodziej na strych domu pod l. 2 przy ulicy Kilińskiego i zabrał wszystką bieliznę, męską i damską, własność p dr. Ignacego Czemeryńskiego. Bielizna znaczoną była J. C. lub A C

* **Ogień kominowy.** Wczoraj o godzinie 10 rano wszczął się ogień w kominie domu pod l. 7 przy ulicy Strzeleckiej. Ogień ugasiła miejska straż ogniowa. Przyczyną pożaru była nagromadzona sadza w kominie.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w magazynie J. Drexlera i synów plac Kapitulny nr. 2. W. ks. Hołyński Otton 5 zł., N. N. ! zł., W. ks. Matuszewski Paulin 5 zł., Wna Boczkowska Apolonia 2 zł., Zawadzki Światopełk Józef 5 zł., Zawadzka Sabina 3 zł., J K. U. K. 5 zł., Jabłonowski Prus Józef 5 zł., D. D. 5 zł., T. P. 2 zł., Turkułł Onufry 7 zł., Jaszczyszyn Józef 1 zł. 50 ct., Stańkowski 3 zł., Kielanowski Tytus 10 zł. Razem 59 zł. 50 ct. Upraszamy uprzejmie o dalsze datki.

— **Zaraza w Rossyi.** *Now. Wrem.* z dnia 23 bm. ogłosiło następujące oświadczenie dra. Diatroptowa: „Pomiędzy mieszkańcami Wetlanki jak wiadomo sroży się choroba, pociągająca za sobą przerażającą śmiertelność. Przebija to nawet z odnośnych raportów gubernatora astrachańskiego. Jakkolwiek my, lekarze, nie możemy na trupach zadżumionych dokonywać sekcyi, przecież tyle nam wiadomo przy całej nieznajomości dat anatomo patologicznych zarazy, że dotyka ona w swoim przebiegu głównych ognisk ustroju nerwowego człowieka. N... ostrożności trzeba się mieć koniecznie. a w pierwszym rzędzie ustanowić kwarantany, czy jednak przy zamkniętej bramie i ustawieniu żywej, gdyż z ludzi utworzonej linii demarkacyjnej, będziemy mogli spać spokojnie? Z pewnością nie. Na zewnętrznej stronie pasu kwarantannowego czujność i zapobiegliwość powinna być jeszcze większa i ściślejsza niż w ogniskach zarazy. Czy tę, czy też ową nazwę damy epidemii, zawsze pozostanie ona rodzajem pożaru, który niepowstrzymanie rzucać się będzie tam, gdzie jest nagromadzony materyał zapalny. Nieznane nam drogi zarazy prowadzą przez atmosferę, ponad wszelkie ogrodzenia i bramy, a pustoszące jej zagony ustają wtedy dopiero, kiedy ostatnia stojąca im w drodze jednostka żyjąca padnie unicestwiona. Otóż właśnie taki materyał dla epidemii nagromadzony jest z tej strony pasu kwarantanowego, w takiej Moskwie, Petersburgu i licznych innych centrach państwa. Mam tu na myśli ludzi zgłodniałych i kostniejących od mrozu, w znacznej liczbie nagromadzonych w owych miastach“ Dr. Diatroptow radzi, ażeby w całem państwie rossyjskiem pozakładać wielkie kuchnie dla ubogich mieszkańców i rozdzielać pomiędzy nich ciepłą odzież, powołując się na fakt, że roku 1866 podczas cholery skutecznie zapobiegał szerzeniu się tej epidemii w więzieniu w Penzie przez to tylko, że pomiędzy więźniów rozdzielać kazał lepsze pożywienie i cieplejszą odzież. A już była się tam cholera w najlepsze rozszerzyła. — Z raportu gubernatora astrachańskiego do ministerstwa spraw wewnętrznych, z dnia 21 b. m., wypływa, że dniem poprzód zachorował w Wetlance lekarz wojskowy Grygoriew i że nie było nadziei utrzymania go przy życiu, lubo zdaniem gubernatora i w tym wypadku chorobą było tylko „zapalenie płuc.“ W Petersburgu opowiadają sobie, że już przed pół rokiem generał Totleben radził rządowi, ażeby zarządził kwarantanę dla wojsk powracających z placu boju, że jednak wówczas radę tę przyjęto wzruszeniem ramion i frazesem: „*O mr. de Totleben! Il tracasse tout le monde.*“ — Jak donosi *Gaz Warsz.* we wsiach litewskich Jodańcach, Monkolniach, Hudejkach, Smieleńkach i Szlewanach, w powiecie wileńskim, panuje epidemicznie tyfus. Co do Odessy, ostatnie depesze zaprzeczają, że dotąd nie było tam ani jednego wypadku jakiejkolwiek zarazy i że środki ostrożności zarządzono tam w mieście zarówno jak w przystani, na wielką skalę. — Dwa rzekome wypadki dżumy, które miały się zdarzyć w Konstantynopolu, mianowicie na Perze, okazały się także zmyśleniem dziennikarskiem, Przybocznej lekarz sułtana sprawdził, że były to wypadki apopleksyi. To samo da się powiedzieć o mniemanych wypadkach w Siedmiogrodzie, jak to już dostatecznie stwierdziło ministerstwo węgierskie. Z Warszawy telegrafował konsul niemiecki swemu rządowi dnia 23 bm: Dotychczas nie było tu wcale wypadków zarazy. Nic też o niej niewiadomo w tutejszym urzędzie sanitarnym. — Gubernator astrachański w depeszy z dnia 22 bm. donosi: „Lekarz wojskowy, Grygoriew, który zachorował w Wetlance, zakończył życie dnia 20 bm. W nocy na 21 umarł tam także zakonnik reguły Braci Miłosierdzia Petrow, jak dr. Krassowski utrzymuje, w skutek przeziębienia. W miejscowości Starycy od d. 17., zaś w Pryszybie, Nikolsku, Udaczniu i Michajłowsku od dni przeszło dwunastu nie było nowych chorych. Mróz jedenastostopniowy.“ — W *Gołosie* z dnia 22 bieżącego miesiąca czytamy: Do wsi Gołodajewki, w języku urzędowym zwanej Pryszybińskoje, w powiecie Jenotajewskim, zawlokły zarazę wędrowne mniszki, które z modlitwami chodzą po domach. Ztamtąd dostała się zaraza po za Wołgę do sąsiednich włości. Obecnie już we wszystkich tych zapowietrzonych osadach znajdują się lekarze i wszędzie zastosowano ściśle środki ostrożności. We wsi Starycy. odległej o 22 wiorst od miasteczka Czarny Jar, jedna z takich mniszek pierwsza umarła na dżumę, którą przyniosła z sobą z Wetlanki

— **Król włoski** i małżonka jego, według dzienników neapolitańskich, ofiarowali do kościoła św. Januarego, patrona miasta Neapolu, złoty wysadzany brylantami krzyż na złotym łańcuchu, wartości 20 000 lirów, spełniając tym sposobem ślub, jaki uczynili po zamachu Passanantego.

— **Trzej oficerowie** rossyjscy, jak donosi stambulski korespondent *Schles. Ztg.*, odebrali sobie w ostatnich dniach życie w Burgas, zgrawszy się poprzednio do szeląga w zakładach ruletowych, jakie kwitną od pewnego czasu w tem mieście.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w tych dniach na przejeździe kolejowym pod stacyą Merklinde w dolinie Emsch. Pociąg ciężarowy najechał wóz z wracającą od ślubu parą nowożeńców tak, że nieszczęśliwi ci na miejscu utracili życie. Przejazd był zamknięty, wina przeto nie spada na służbę kolejową.

— **Kruk sztukmistrz.** W londyńskiem *Royal-Aquarium* wprawia ciekawych w zdumienie kruk, który gra na gitarze, bije w bęben, biega po drabince, przewraca kozły, pali fajkę, strzela z pistoletu, ciągnie w zaprzęgu i t. d.

— **Najnowsze wachlarze,** jakich obecnie używają Paryżanki na balach i w teatrze, zawierają kompletny przybór neceserkowy, nader praktycznie i zręcznie ukryty w ramkach i skrzydełkach wachlarzowych. I tak w drążkach ramkowych umieszczone jest lusterko, miniaturkowy grzebyk, trzy szpilki do włosów a sześć szpilek zwykłych, trzy igiełki nawleczone jedwabiem czarnym, błękitnym i białym, trzy nitki jedwabiu innej barwy, kilka plasterków angielskich i maleńkie nożyczki. Wszystkie te rzeczy są nadzwyczaj delikatne, tak, że ani nie obciążają wachlarza, ani też nie odbierają mu kształtu. Wreszcie na końcu środkowego drążka umieszczona jest kulka wielkości szklanej jagódki, perłową macicą pięknie wyłożona, z której po otworzeniu właściciela wachlarza wydobyć może miniaturkowy pendzelek napuszczony pudrem.

Notatki literacko-artystyczne.

(*) **Pomieszkanie Lelewela.** Zwykliśmy spoglądać na ludzi, osobliwie gdy ich nie znamy, albo gdy już do przeszłości należą, jakby to były mityczne figury. Zapominamy najczęściej, że byli także ludźmi z krwi i kości, że mieli jak my, różne słabostki, nawyknienia i wymagania codziennego pospolitego życia. Z poufnych listów Lelewela, pisanych do rodziny, poznajemy właśnie z tej strony Nestora naszej historyi, który zrzuciwszy z siebie togę uczonego, okazuje się nam w szacie zwykłego śmiertelnika, z swoim charakterem, temperamentem i całym sposobem życia. Z szczególną predylekcyą, wspomina Lelewel o swojem pomieszkaniu, kiedy jeszcze był docentem historyi w uniwersytecie Wileńskim. Mieszkanie to, położone przy ulicy Zamkowej pod nr. 127 na drugiem piętrze, tak opisuje w liście do ojca z dnia 7 sierpnia 1815 r. „Mam trzy pokoje, po dwanaście kroków długości, szerokości ma największy dziewięć kroków. Oprócz tych jest oddzielny maleńki pokoiczek z osobnym z sieni wchodem i oddzielna naprzeciw kuchenka Pierwszy pokój (po prawej stronie kuchnia, a po lewej izba mego marszałka) jest na przyjęcie gości, na kominie stoją porcelanowe filiżanki z ładnemi kwiatkami niebieskiemi, nibyto niezapominajki, niby haber jakiś pośrodek, przy najobszerniejszej ścianie po środku jest kanapa, przed nią stolik, z suknem zielonem składany, w nim mają być (za lat parę) karty, koło niego przy kanapie dwa foteliki i cztery krzesła różnie nastawione. Drugi pokój jest pracownią, jadalnym i do przechadzki, w nim tylko dwa krzesła i dwa stoliki, jeden do pisania, drugi z szufladą, czyli kredensem, po części to jest na serwety i sztuciec; w kącie między dwoma framugami, w których są półki napełnione księgami i książkami, *nota bene* pożyczonemi, chociaż nie bez tego, żeby już znaczna liczba nabytych nie miała biblioteki mojej powiększyć. Trzeci pokój jest sypialny i garderoba, nadto głęboka w nim znajdująca się framuga z półkami służy na schowanie rzeczy do jedzenia, jakie stoją tam, nieliczne regestra butelek, w jednej kawa przyprawiona, w innej arak, w innej wino, w innej jeszcze piwo, tak zwane Towiańskie, w puszce kawa palona, tam głowa cukru, masło nareszcie i drobna kasza. Na oknie toaletka, kufer, drewniany, stołek i ćwiek w ścianie służą do reszty wygód.“ Jak widzimy, pomieszkanie może wygodne ale bardzo skromnie urządzone i nie ma w nim żadnego zbędnego sprzętu. Ale tak było z początku tylko, kiedy szczupła pensya 4000 złp. i różne potrzeby i wydatki Lelewela jako profesora uniwersytetu, nie pozwalały małego zbytku w tym

względzie. Później stara się Lelewel dogodzić swej estetycznej zachciance, aby mieć z komfortem urządzone mieszkanie, i znajduje w tem wielką przyjemność. Dokupuje potem „dwanaście krzeseł lakierowanych bez poręczy, trzy z poręczami, jedną kanapę, sześć stolików olszowych, jeden składany ze suknem politurowany,“ i jeszcze mówi, że „nie znać tego w pokojach.“ W kilka lat później pisze do matki: „Jeszcze się w moich apartamentach urządzam, jeszczem sześć stołków bejcowanych i parę sosnowych dokupił, obstalowałem okrągły stolik mahoniewy, tacki, łódki do szczypców, z Królewca sprowadzane, kiedy w dobrym gatunku: imbryczki, garnuszki, talerze. noże, filiżanki, dalej parawany do przedpokoju o sześciu skrzydłach, o trzech przed łóżkiem, półki do książek itd. Chciałbym jeszcze kobiercową robotą powlec krzesła, kanapy, niektóre ponsową morą.“ Niedługo potem pisze już. że „krzesła powleczone, Marceliny (siostry Lelewela) roboty wzbudziły niejedną admiracyę. Stoją koło mahoniowego stolika. a tymczasem kłopot co dzień, uciekać z niemi przed słońcem. Ślicznie się wydają, kawałków sukna *dycht* wystarczyło, tasiemka żółta oblepiona i przyszyty żółty sznureczek okrąża.“ Pisze potem, że posadzkę kazał wyfrotować fajeską *a jour* bez nadania koloru i ją często odświeża, że sprawił sobie duże firanki, o które się długo kłopotał, że nabył kobierzec i pyta się siostrę, ileby kosztowało „*a peu près* wyrobienie kobiercowe na dwanaście krzeseł w jednym deseniu i ze szlakiem w koło przyszywanym“, słowem nie zapomina nigdy o swoich pokojach i meblach, które stosownie do potrzeby zmienia, ustawia, naprawia i powleka. Byłto aż do późna jedyny zbytek, któremu folgował nasz niezrównany erudyt.

GOSPODARSTWO I HANDEL

= **Wyrób wódki i piwa.** W grudniu roku zeszłego wyrobiono w 528 gorzelniach galicyjskich ogółem 3.893 999 opodatkowanych stopni alkoholu a w 204 browarach wywarzono ogółem 51.993 hektolitrów piwa.

= **Produkcya cukru.** W grudniu roku zeszłego wyrobiła tylko cukrownia w Uściu biskupiem $27.457^{650}/_{1000}$ kilogramów cukru z buraków surowych.

= **Produkcya i sprzedaż soli** W grudniu roku zeszłego wynosiła w Galicyi produkcya soli 106.380, sprzedaż zaś 97.854 metr. cetn W tym samym miesiącu r. 1877 wynosiła produkcya 109 542 a sprzedaż 94.050 metr. cetn. Z porównania wypływa, że w grudniu roku zeszłego była produkcya o 3162 metr. centnarów mniejszą, sprzedaż zaś o 3804 metr. centn. większą, niż w grudniu 1877 roku.

÷ **Wiedeń** 27 stycznia. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 1310 szt., z Węgier 1649 szt., niemieckiego 381 szt., razem 3340 szt.. czyli o 341 sztuk mniej, niż przed tygodniem. Nadto zapowiedziano na środę 63 sztuk bydła kontumacyjnego. W liczbie bydła galicyjskiego było wołów 1162, krów 123, buhajów 25, Ponieważ rzeźnicy mieli jeszcze zapasy z zeszłego tygodnia, przeto brakło targowi ożywienia, ceny doznały zniżki w przecięciu o 1½ zł. na 100 kilo, a mimo to jeszcze około 100 sztuk pozostało bez kupca Płacono: opasy galicyjskie 50—56½, węgierskie 50—58, wyjątkowo 59, niemieckie 52—56, krowy 51—53, buhaje 50—53 za 100 kilo martwej wagi.

Sprostowanie. W artykule pod napisem *Koleje wicynalne* umieszczonym w wczorajszym numerze, zaszła w ostatnim ustępie rażąca pomyłka drukarska Zamiast słów: „od dawna projektowana linia z Kałusza do Stojałowa“ powinno stać: „z Kutkorza do Stojanowa a względnie Sokala.“

OSTATNIA POCZTA

O zarazie morowej znajdujemy w urzędowym dzienniku gubernii Saratowskiej następujące szczegóły: „Gdy d. 18 i 19 grudnia (starego stylu) otrzymano w Saratowie telegraficzną wiadomość o pojawieniu się morowego powietrza w gubernii Astrachańskiej. z początku w powiecie Jenotajewskim (powiat ten leży na prawym zachodnim brzegu Wołgi, stolica powiatu odległa o 130 wiorst od Astrachania), i o śmiertelności z tego powodu wynoszącej 95 na sto, natychmiast przedsięwzięto środki, by przeszkodzić dostaniu się zarazy do miejscowości, sąsiadujących z gubernią Astrachańską powiatu Carycyńskiego (Carycyn jest końcową stacyą kolei żelaznej na północo-wschód od Moskwy prowadzącej, nad Wołgą o jakie 200 wiorst od Jenotajewska). Wstrzymano więc naprzód wszelką przesyłkę więźniów i żołnierzy pomiędzy guberniami Saratowską i Astrachańską. Naczelnik gubernii, w towarzystwie pomocnika inspektora służby zdrowia, udał się do Carycyna. a ztamtąd do Sarepty, kolonii na granicy gubernii. Dnia 24 grudnia s. s. uorganizowano posterunki obserwacyjne przy kolonii Sarepta, oraz przy wioskach Iwanowka i Obrad, na wszystkich krzyżowych drogach prowadzących do Carycyna. Podobnyż posterunek uorganizowano w Carycynie na przypadek zamarznięcia Wołgi dla ludności zawołżańskich. Posterunkowi kozacy i żołnierze patrolujący mają nad tem czuwać, aby ani wozy, ani ludzie przychodzący z okolić zarazą dotkniętych, nie przechodzili bez odpowiedniego świadectwa kwarantanowego. W razie potrzeby i na zawołanie posterunków urządzono służbę medyczną, złożoną z felczerów pod kierunkiem przysłanego z Saratowa doktora Bielawskiego. Nadzór nad posterunkami ma prystaw (naczelnik okręgu policyjnego) Ferrari. W samej Sarepcie (sławna kolonia Niemców menonitów) tak władza miejscowa jak wszyscy Sarepczycy rozwijają wielką troskliwość i czynność w utrzymywaniu środków ostrożności, czem wielki przynoszą pożytek. Dla wozów idących do Astrachania, w porozumieniu z tamecznym rządem gubernialnym, naznaczono drogę stawropolskim traktem do wsi Krestowskoje, ztamtąd krymskim traktem przez step kałmucki. Poczta z Astrachania wysyła się traktem kisharskim, inna korespondencya idzie po dawnemu, z tem ograniczeniem, że wszystkie poczty idące do Carycyna, aż do czasu uorganizowania kwarantany, zatrzymywane są w wiosce Propowickoje w okręgu Czarnojarskim (między Carycynem a Jenotajewskiem). Oprócz tego w Caracynie i w całym okręgu rozesłano drukowane odezwy, by ludność zawiadomić o środkach medyczno-policyjnych. W dniu 26 grudnia s. s. nadeszła następnie potwierdzona wiadomość. że zaraza pojawiła się także po za granicami pow. Jenotajewskiego, powyżej Czarnojaru, na stacyi pocztowej Staryca. Wobec tego powiększonego obszaru choroby i wobec niezmiernej zaraźliwości, naczelnik gubernii, by przeciąć wszelki stosunek miedzy Czarnojarem a stanicami, uważał za stosowne uorganizować w Sarepcie kwarantanę, a z posterunków wyżej wymienionych utworzyć linię kwarantanową. Naczelnikiem kwarantanny mianowany został dr. m. Norden. W dniu 28-m grudnia s. s. kwarantana została zupełnie uorganizowana; posterunki i straże z kozaków i żołnierzy wzmocnione, urzędnicy do prowadzenia interesów powołani. Ze względu na jednomyślnie objawione życzenia ziemstwa co do dania nieograniczonego kredytu na środki ochronne i powiększenie składu lekarskiego, naczelnik gubernii wszedł w stosunki z urzędem ziemstwa co do wydelegowania trzech lekarzy i dwóch felczerów. Oprócz tych środków postanowiono przez carycyński komitet zdrowia, bez względu na środki ostożności, które gubernia Astrachańska u siebie zaprowadza, postanowiono wzmocnić służbę patroli kozackich w miejscu i urządzić osobne posterunki strażnicze. Postanowiono wnieść, by gubernia Astrachańska projektowaną linię kwarantanową rozciągnęła za Wołgę. Środek ten pomoże bardzo straży w Carycynie, jak tylko Wołga zamarznie. Zaprowadzono też straże w innych miastach nadwołżańskich, by czuwały, ażeby wozy przechodzące nie szły z dotkniętych zarazą okolic gub. Astrachańskiej. Zawiadomiono też o tem gubernię Astrachańską, by odpowiednio do tego postanowiła, ażeby wszyscy podróżni i wozy z tej gubernii przychodzące, opatrzone były świadectwami, zkąd idą i przez jakie miejscowowości, W skutek tych środków ostrożności na lini Sarepty do tej pory wszystko idzie dobrze, a w okręgu Carycyńskim nikt nie zachorował“.

Traktat rossyjsko-turecki do dnia wczorajszego nie był jeszcze podpisany, chociaż jak *Politische Correspondenz* zapewnia, chodzi jeszcze tylko o sumę 400.000 franków, których rząd rossyjski domaga się tytułem kosztów utrzymania jeńców tureckich. Dnia 21go b. m. miano zgodzić się na następujące główne punkta: 1) wynagrodzenie kosztów wojennych spłacone będzie w rublach papierowych według oznaczonego kursu, tak że suma ta wyniesie o 300 mil. rs. mniej niż przedtem i równać się będzie w każdym razie 170 milionom rubli w srebrze, 2) Koszta utrzymania więźniów tureckich w Rossyi liczone będą do dnia podpisania traktatu berlińskiego a nie do dnia powrotu tychże. Pełnomocnicy tureccy wykazali bowiem, że Rossya trzymała z umysłu jeńców tureckich dłużej, niż się należało, aby wywierać presyę na Portę. 3) Rossya zrzekła się zobowiązania Turcyi do wykonania traktatu berlińskiego, lecz za to Porta musiała podpisać następujące oświadczenie: „Traktat berliński zastępuje unieważnione punkta traktatu sanstefańskiego.“ Formułka ta bardzo niewyraźna, zawiera jednak rzeczywiście zobowiązanie się Turcyi do wykonania traktatu berlińskiego. 4) Opuszczenie Tracyi przez Rossyan rozpoczyna się w sześć tygodni po podpisaniu tego traktatu.

Zeszłego czwartku, pisze sprawozdawca *Polit. Corr.* 21 b. m., rozeszła się w Konstantynopolu pogłoska, że w pałacu gwiaździstym (Yildiz-Kiosk), gdzie sułtan obecnie przebywa, dzieje się coś nadzwyczajnego. Od południa aż do wieczora wszystkie bramy i wchody do pałacu były pozamykane a straże podwojono. Sułtan miał znowu napad choroby umysłowej, na którą cierpi oddawna. Niektórzy utrzymywali, że słyszeli kilka strzałów w pobliżu pałacu. a sułtan był pewnym, że są to sygnały spiskowców do szturmu na pałac. Opowiadano także sułtanowi, że u ogrodników parku pałacowego znaleziono broń, a wszystko to tak przeraziło sułtana, że kazał nawet oddalić malarza, Francuza, który w pobliskim budynku pracuje nad obrazem historycznym przedstawiającym oblężenie Plewny. Nikt nie wątpi o tem, powiada dalej korespondent, że ten najnowszy „spisek ogrodników“ jest wymysłem Saida baszy, który umyślnie straszy sułtana, aby go zupełnie opanować. Manewr ten skutkował po części. Prefekt policyi Savfet basza został oddalony za to, że nie o spisku nie wiedział, a miejsce jego zajął Hafiz basza, powolne narzędzie Saida. Słychać także, że Saidowi baszy powiodło się wplątać w ten spisek Serwera baszą, którego Said od dawna pozbyć się pragnął. Serwer ma zostać ambasadorem w Wiedniu na miejsce Essada beja. Said uspokoi się dopiero wtedy, gdy mu się powiedzie wydalić ze Stambułu wszystkie osoby, które bądź stanowiskiem bądź usługami oddanemi państwu zdobyły sobie wybitne stanowisko. W gabinecie lada chwila wybuchnie przesilenie. W. wezyr Chaireddin basza ma w ministerstwie tylko jednego zwolennika a to Karatheodorego baszę, ministra spraw zagranicznych. Wszystkich innych ministrów umiał Said przeciągnąć na swą stronę.

Zwłokę w zebraniu się sejmu bułgarskiego wyjaśnia telegram korespondenta *Timesu* z Tirnowy, datowany 23 b. m. Czytamy w tym telegramie: „Konstytucya dla księstwa bułgarskiego została ratyfikowaną przez cara i nadeszła już tutaj. Dokument zostanie przełożony na język bułgarski i zakomunikowany konsulom mocarstw zagranicznych. Deputowani bułgarscy otrzymają odpisy. Tłómaczenie konstytucyi na język bułgarski opóźniło zebranie się sejmu bułgarskiego; dopiero 6 albo 10 lutego ma on być zagajony przez ks. Dundukowa, który następnie powróci do Sofii oddawszy przewodnictwo w Izbie panu Łuktinanowi.“

Nordd. Allg. Ztg. umieszcza następujący telegram z Madrytu z 27 stycznia: „Wkrótce odbędzie się w Elvas zjazd króla Alfonsa z królem portugalskim, przyczem traktowany będzie projekt małżeństwa infantki Maryi della Paz, siostry króla Alfonsa, z księciem Augustem, bratem króla portugalskiego.

Projekt ustawy o przymusie szkolnym, przedłożony przez francuzkiego prezyzenta ministrów Dufaure'a, można bez przesady nazwać drakońskim. Podług projektu tego są obowiązane do uczęszczania do szkoły wszystkie dzieci obojej płci od 6 do 13 roku życia. Nad regularnem odwiedzaniem szkoły czuwać będzie w każdej gminie osobna komisya szkolna, która tylko w nadzwyczajnych razach będzie mogła uwolnić dziecko od uczęszczania do szkoły. Ojciec, nie posyłający regularnie dziecka do szkoły, otrzyma naprzód upomnienie od mera, a gdyby to nie skutkowało, nazwisko jego ogłoszone będzie na osobnej tablicy w merostwie. Dopiero po trzykrotnem tego rodzaju upomnieniu następuje kara, która polega na stracie praw obywatelskich na czas od jednego do pięciu lat. Żaden obywatel nie może otrzymać publicznego urzędu, jeśli się nie wykaże poświadczeniem swojego mera, że dzieci jego odebrały wykształcenie elementarne. Zaniedbanie nauki szkolnej mści się jeszcze w służbie wojskowej; wszyscy rekruci, którzy nie umieją czytać i pisać, muszą. nawet w takim razie, gdyby wyciągnęli los do drugiej kategoryi kontyngensu, zostającego pod chorągwiami tylko sześć miesięcy, stawić się do pierwszej kategoryi, która musi służyć pięć lat. Ustawa ta ma jednak wejść w życie dopiero 1 stycznia 1881 r. (data nie jest jeszcze ściśle oznaczona), aby tymczasem i w najmniejszych miejscowościach mogły być urządzone szkoły. Kwestyj bezpłatności i bezwyznaniowości szkół ludowych projekt ten jeszcze nie dotyka.

Francuski minister skarbu pan Leon Say przedłożył Izbie budżet na rok 1880, który wedle zapewnienia rządu na obecnej jeszcze sesyi ma być uchwalony. Niebawem więc będzie musiał być wybrany wydział budżetowy, a w tej mierze niemało koła tutejsze ciekawe, czy Gambetta rozporządza większością w Izbie. Od r. 1875 bowiem był nie tylko członkiem wydziału, lecz nawet jego przewodniczącym. Według tego budżetu wynoszą rozchody 2,754,432.600 fr., z których na ministerstwa sprawiedliwości przypada 34,312.000, spraw zagranicznych 13,257.000, spraw wewnętrznych 961,011.866, skarbu 21.207.260, wojny (wydatki zwyczajne) 568,059.131,—marynarki i kolonii 194,466.023, oświecenia, wyznań i sztuk pięknych 118,015.414, handlu i rolnictwa 35,982.017, robót publicznych (wydatki zwyczajne) 153,345.139, na koszta poboru podatków i t. d. 237,730.041, sieroty 17,869.000, na dług państwowy 1,252,238.700 fr. Rozchody na rok 1880 wynoszą mniej więcej 54 mil. więcej niż za rok 1879, — podczas kiedy dochody oszacowano tylko na 2,756,070.360 fr., tak że pozostaje przewyżka 1,637.770 fr. Budżet nadzwyczajny wykazuje w dochodach i rozchodach 406,313.254 fr.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 stycznia. Komisya wybrana dla projektu ustawy o wcieleniu Spuża przyjęła wniosek Suessa, aby obrady zostały odroczone aż do zatwierdzenia traktatu berlińskiego w obu Izbach. Komisya przyjęła także wnionek Herbsta, aby rząd podał do wiadomości komisyi przedłożony sejmowi węgierskiemu projekt ustawy o wcieleniu Spuża wraz z motywami.

Wiedeń, 28 stycznia. *Pol. Cor.* zapewnia na podstawie autentycznych informacyj, że pogłoski o wrzekomo zamierzonej reorganizacyi generalnego sztabu i o zmianach osobistych w kierownictwie generalnego sztabu są całkiem nieuzasadnione.

Budapeszt, 28 stycznia. Izba deputowanych przyjęła jednogłośnie handlowo-polityczną umowę z Francyą.

Berlin. 28 stycznia. Parlament zwołany na dzień 12 lutego.

Komisya ustanowiona dla obmyślenia środków zaradczych przeciw zarazie morowej zaproponuje rządowi wysłanie komisarzy do Rossyi i wydania co do przywozu z Rossyi zarządzeń, zaleconych przez wiedeńską komisyę. Według *Nat. Ztg.* Finkelnburg oznajmił komisyi. że rozszerzenie się dżumy po za pierwotne ognisko nie zostało sprawdzone datami urzędowemi. Zamknięcie okolic zadżumionych podwójnym kordonem zostało w życie wprowadzone.

Paryż, 28 stycznia. Zapewniają, że na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów Mac-Mahon oświadczył, iż w sprawie komend wojskowych nie zrobi ustępstwa lecz raczej weźmie demissyę.

Bukareszt, 28 stycznia. W senacie minister sprawiedliwości oświadczył na zapytanie Boeresca, że rząd porozumiawszy się z Izbami weźmie inicyatywę w sprawie rewizyi konstytucyi.

Konstantynopol, 28 stycznia Telegram Kiamila, komisarza tureckiego dla sprawy uregulowania granicy czarnogórskiej donosi, że misya jego lepszy bierzy obrót. Kiamil spodziewa się wyrównania istniejących jeszcze trudności.

Proces Sulejmana baszy poddany zostanie rewizyi przed innym trybunałem wojennym.

Wiedeń, 29 stycznia. (*Tel. pr.*) Według *Nowej Presse* układ między Stolicą Apostolską a rządem austryackim w sprawach kościoła katolickiego w Bośnii przyszedł do skutku. W Serajewie utworzone zostanie biskupstwo, wyposażone posiadłościami ziemskiemi i 12.000 rocznych dochodów w gotówce. Na seminaryum

otrzyma kapituła od rządu 24.000 zł. Konwent franciszkański w Ostrzyhomiu przeniesiony zostanie do Serajewa. W Zworniku, Banialuce i Trawniku utworzone zostaną generalne wikaryaty.

Paryż, 29 stycznia. Między marszałkiem Mac-Mahonem a Dufaurem odbyła się narada, w której Dufaure przestrzegał marszałka przed następstwami, jakieby pociągnęła za sobą odmowa podpisania dekretu o zmianie komendantów wojskowych. Mimo argumentów Dufaura marszałek wzbrania się podpisać dekret żądany.

Paryż, 29 stycznia. Louis Blanc wniósł w Izbie a Wiktor Hugo w senacie wniosek generalnej amnestyi dla komunistów. Rząd przedłożył projekt ustawy kontumacyjnej. Dla obu tych spraw uchwalono nagłość tak w senacie jak w Izbie.

Na konferencyi ministrów z prezydentem republiki i z najznakomitszymi członkami biur parlamentarnych w kwestyi zmiany komendantów wojskowych, której marszałek zarządzić nie chce — oświadczyli delegaci parlamentu, że większość nie chce obalić prezydenta republiki ale przyjmie jego demisyę. Delegaci wezwali ministrów, aby raz jeszcze dopominali się u marszałka Mac-Mahona podpisania dekretu. Wrazie ponownej odmowy ministrowie odniosą się do Izby i podadzą się do demisyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 stycznia 1879, godz. 2 min. 17. Losy kredytowe 159·75. Węg. akcye kredyt. 211·25. Akcye anglo-austr. 93·52. Akcye banku Union 62·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei północnej 203·75, Akcye kolei południowej 63·25, Akcye kolei Alföld 114·60, Akcye kolei Elżbiety 157·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114·—, Akcye kolei Rudolfa 114·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·—, Galic. oblig. indemn. 85·—, Losy z r. 1864 141.50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 104·—, Losy tureckie 19·75, Akcye kolei węg.-galic —.—, Akcye kolei państwowej 238·50, Akcye banku związkowego 95·50, Rubel papierowy 1.11·25, Wiedeńskie losy 88·50. Węgierskie losy 78·50, Mark. niemiecki 57·60. Węgierska renta 82·70. Usposobienie spojne.

Wiedeń, dnia 28 stycznia, godzina 6 minut. —. Akcye kredytowe 210.20, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank .—,— Kolej Karola Ludwika 215·50, południowa 63·25, Renta pap. 61·12, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 90·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33 1/2. Usposobienie nie ożywione.

Wiedeń, dnia 29 stycznia, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 211 40, Anglo-austr. 93·—, Akcye banku Union 63·75, Kolej Kar. Ludw. 215·75, Południowa 63·—, Renta pap. —·— Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·33 1/2, Rubel papierowy 1.11·75 Usposobienie silne bez obrotu.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1 do 10 stycznia 1879.

Lang Henryk, emerytowany c. kr. urzędnik, l. 83. na zanik schyłkowy. — Finkelstein Munisch, buchhalter banku, l. 56, na porażenie. — Diduch Tekla, uczennica 3 klasy, l. 13, na zapalenie płuc. — Czaczkes Salamon, właściciel domu, l. 65, na porażenie. — Kotykiewicz Paulina córka trafiikanta, l. 20, na grużlicę płuc. — Wężowicz Jan. syn zastępcy fabrykanta maszyn. l 4, na błonnicę. — Pieńczykowska Marya, uczennica w konwikcie u p. p. sakramentynek, l. 16, na grużlicę płuc i kiszek. — Piątkowska Rozalia, żona obywatela miejskiego. l. 51, na wadę aerca. — Louven Maria, żona dzierzawcy, l. 48, na puchlinę wodną — Steblecki Hilary. komisarz magistratualny. l. 45. na suchoty. — Karnińska Anna, uboga. l. 82. na uwiąd schyłkowy. — Obaleska Aniela, dziecię rzeźnika, l. 2, na wyniszczenie. — Pipes Hans, dziecko subjekta, l 8, na wyniszczenie. — Kozłowska Ludmila, dziecię zarobnicy, l. 5. na odrę. — Hartung Józef, dziecię sługi, l. 9/12, na zapalenie płuc. — Humoda Karol, dyurnista, l. 30, na suchoty gardłowe. — Mayer Salamon, kupiec, l. 59, na zapalenie mózgu. — Pinczer Maryan, syn kominiarza, l. 4, na płonnicę — de la Scalla Helena, córka obywatela. ziems l. 2, na zapalenie błon mózgowych. — Kormiss Czyża, sługa, l. 16. na durz cę. — Vogt Józef, emerytowany c. kr. poborca. l. 84, na uwiąd schyłkowy. — Piętak Brygida. wdowa po nauczycielu, l 76 na uwiąd schyłkowy. — Klimke Tekla, wdowa po obywatelu miejskim, l. 76, na uwiąd schyłkowy. — Hodył Marya, córka zarobnika l. 8. na zapalenie oskrzeli. — Grzesiecki Aleksander, czeladnik piekarski, l 28, na grużlicę płuc. Haflinger Apolinary, krawiec. l. 46, na grużlicę płuc. — Reichelt Piotr syn c. k komisarza powiatowego, l. 1 1/2, na suchoty — Rapacki Franciszek. syn maszynisty, l. 5, na błonnicę — Stark Biene, dziecię stolarza, l. 2 1/2. na błonnicę. — Smiszko Józef, dziecię zarobnika, l 3, na zapalenie płuc. — Sonenschein Süssel, żona golarza, l. 31 na suchoty. — Nass Józef, dziecię tandetnika. l. 2 1/2. na odrę. — Hubicka Teofila. z domu ubogich, l 78, na wycieńczenie sił. — Poźniak Anna, dziecię inżyniera kolei. l. 7, na zapalenie płuc. — Ziemiańska Antonina, żona krawca, l. 35 na gorączkę połogową. — Ottohal Stanisława, córka c. kr urzędnika, l. 2 1/2. na odrę. — Czechowicz Jan, urzędnik podatkowy, l. 30, na postrzałową ranę klatki piersiowej.

Lwów dnia 12go stycznia 1879.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29 stycznia 1879 o godz 7 rano.

Barometr 744.00 mm Psychrometr suchy — 7.1°C. Psychrometr wilgotny — 7.1°C. Pręzność pary 2.6 m. Wilgoć 100% Zachmurzenie 10 Wiatr SE1 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 5 7.°R

Barometr stoi w mierze.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 stycznia 1879.

Hotel George'a

Pp. W. Otto z Królestwa. A. Szołayski z Rzepienik. Z. Utitz z Fürth. L. Roth z Wełdzirza.

Hotel Lazarusa.

Pp H. Harth z Czerniowiec. E. Klausner z Czerniowiec. M Reichenherg z Radowiec.

Hotel Angielski.

Pp B. hr. Stecki z Wołynia. T. br. Stecki z Wołynia. M Mniszek z Skwarzawy. J. Pokiński z Żółkwi. I Grusser z Dębicy

Hotel Warszawski.

Pp. R Wybranowski z Ujszkowic. F. G. Hahn z Podbuża. J. Sawczyński z Podkamienia. J. Starkel z Drohowyża.

Hotel Langa.

Pp W. Guterman z Hamburga. K. Köhler z Gleiwitz.

Hotel Kuhna

Pp J br Walisz ze Stawek. K. Mlady ze Starzysk.

Od…… ze Lwowa.

Pp S. hr. Fredro do Podlisek Dr. L. Reimann do Czerniowiec. W Bogdański do Żurawicy. W. Rylski do Martynowa. A Udrycki do Mostów

---

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie o 12 dpowiadagodz. m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 stycznia 18 9.

	płacą zł	płacą ct.	żądają zł	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214	—	217	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	116	—	119	—
Banku hip. galic 200 zł: w. a.	250	—	253	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	30	91	60
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a	91	—	92	-
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	15	85	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	--
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	23	—	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	50
Dukat cesarski	5	44	5	54
Napoleondor	9	30	9	37
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	78
„ „ papierowy	1	10—	1	12—
100 marek niemieckich	57	30	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 25 stycznia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.45	61.60
luty-sierpień	61.45	61.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.75	62.90
kwiecień-październik	62.75	62.90
Losy z roku 1839 całe	314.—	316.—
„ „ 1839 piąta część	312 —	314.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.50	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	112.75	113.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127 —	—.—
„ „ 864 (z premią) po 100 zł.	141 50	142.-
„ „ 1864 „ po 50 „	141.—	141.50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	140.—	142
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	98 75	99 25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	73 85	74 —
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.75	80.50
Galicyi	85. —	85.50
Niższej Austryi	104.50	1 5.—
Siedmiogrodu	74 —	75.—
Węgier	81.—	82 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	93.50	94.—
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	211.75	212 —
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770 —	775
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	483.—	485.
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	158.—	158.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł	2015.—	2025.-
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	2 4.50	215.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	118.—	119.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	235.50	236 --
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	63.25	63.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	79.—	80.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w l. l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.50	111.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.50	87.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 50	87 —
Gal. banku hipot. po 6 proct.	91.25	91.75
Gal. zakł kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	——	—.—
„ „ w 30 l. wyl po 6 pr.	——	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.	—.
Węg. Tow. ziem. po 5 1/2 proct	95 25	—.—
„ „ po 5 proct.	87.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	67.50	68. -
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	63.75	64.25
Kol. půł. po 100 zł. m. k.	102.—	103 —
„ „ po 100 zł. w. a	97.—	.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	99.75	100.25
„ „ „ II emisyi	99.	99.50
„ „ „ III „	96.50	96 75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.—	76.50
z r. 1867	78.75	79.—
z r. 1868	71.75	72.—
z r. 18 2	—.—	67.5
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	62.50	63.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95 50	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16. —	16.50
Losy miasta Krakowa	15.	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16·—
Salma po 40 zł. m. k.	.—	.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.75	24.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.25	24.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27 25	27.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.	—.
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 70	117.05
Paryż za 100 fr.	46.35	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.5 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.23.50	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.61.—	9 62. -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 28 stycznia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	25
„ „ „ w srebrze	62	45
Renta w złocie	73	50
Losy pożyczki z roku 1860	113	—
Akcye banku austro-węgierskiego	775	—
„ „ kredytowego	211	50
Londyn	116	60
Srebro	100	—
Napoleondor	9	33
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(638) **Edykt.**

L. 827. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż dochodzenia miejscowe założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Nowostawce dnia 10 lutego 1879 rozpocznie. i wzywa każdego kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania. by się zgłosił i wszystko naprowadził co do wyjaśnienia i ochrony swych praw za stosowne uzna.

Buczocz 26 stycznia 1879.

(651) **Konkurs.**

L. 961. Celem obsadzenia opróżnionej posady kancelisty w XI klasie rangi z ustalonem poborami w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, wniosą n l życie udokumentowane podania w ciągu 6 tygodni w drodze przełożonej władzy do ck. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie i udowodnią że posiadają znajomość manipulacyi kancelaryjnej i że władają językami krajowemi i niemieckim.

Uprawnieni podoficerowie będą przed innym kompetentami uwzględnieni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 24 stycznia 1879.

(649) **Ogłoszenie.**

L. 441. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego orzeczenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Łopuszka mała.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkószów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecenym na dniu 5 lutego 1879 w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Przeworsk 26 stycznia 1879.

(644 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 933. Ck. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Izaka Schreiera, kupca towarów sukiennych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 N. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Gabryszewski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Psarski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wzywa za się posłuchanie na dzień 10 lutego 1879 o godzinie 9 z rana, w biórze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 kwietnia 1879 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw, tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 28 kwietnia 1879, o godzinie 9 z rana odbyć się mające, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 20 stycznia 1879.

(587 1—3) **Edykt.**

L. 65387. Ck. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sumy 2000 zł. w. a. z pn. na rzecz Markusa Fränkel, odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna sumy 6000 zł. w. a. z pn. wedle dom. 487 p. 297 n. 81 on. na dobrach Hnilice wielkie z przyległościami Hnilieczki i Koszlaki, na rzecz Wincenty z Jordanów Winnickiej intabulowanej, a to w dwóch terminach tj. dnia 4 marca 1879 i dnia 4 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przy którychto terminach wspomniona suma tylko za, lub wyżej wartości nominalnej i ceny wywołania tj. 6000 zł. w. a. sprzedaną zostanie, a jako wadyum suma 600 zł. w. a. złożoną być ma.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 12 listopada 1878, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki sumy 6000 zł. w. a. z pn. weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Landsbergera z zastępstwem adw. dr. Kohna i o tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 4 stycznia 1879.

(648 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4897. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia dnia 26 lutego i 26 marca 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności hipotecznej Petroneli Pyrsowej własnej pod l. 46 w Woli Duchackiej położonej, a to na zaspokojenie wierzytelności Netti Spindler w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 715 złr. wal. austr.

Wadyum zaś 71 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu a przy terminie licytacyjnym u komisarzy licytacyjnych.

Podgórze dnia 30 sierpnia 1878.

(646 1—3) **Kundmachung.**

Z. 20996. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Summe von 4000 fl. und 1200 fl. ö. W. sammt 24 prc. Zinsen vom 7 September 1876, Executionskosten pr. 6 fl. 23 kr., 5 fl. 8 kr., 23 fl. 71 kr. so wie der gegenwärtig mit 12 fl. 86 kr. zugesprochenen weiteren Executionskosten die öffentliche Feilbiethung der Eheleuten Alexander und Julie Mryglodowicz gehörigen sub. Nr. 922, 1602 und 1925 in Tarnopol gelegenen Realitäten in zwei Terminen und zwar auf den 31 Jänner und 28ten Februar 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags zu Gunsten der Koncursmasse des M. S. Wallerstein ausgeschrieben, an welchen Terminen diese Realitäten um oder über dem Schätzungswerthe im Bureau Nr. 6. unter nachstehenden Feilbiethungsbedingungen ausgeboten werden.

1. Ausrufspreis 6832 fl. ö. W.
2. Vadium 693 fl. 20 kr.

Der Tabularauszug so wie der Schätzungsact, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werdem die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten, so wie diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem 29 November 1876 an die Gewähr dieser Realitäten gelangten, oder denen dieser Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators Hrn. Landesadvokaten Dr. Horowitz verständigt.

Tarnopol am 31 Dezember 1878.

(653 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 64746. Do likwidacyi wierzytelności w sprawie rozbiorowej Ferdynanda Grund dodatkowo zgłoszonej wyznaczam termin na dzień 28 lutego 1879 o godziaie 4 popołudniu, na który wszystkich wierzycieli rzeczonej masy rozbiorowej wzywam.

Lwów dnia 21 stycznia 1879.

(639 1—3) **Edykt.**

L. 5673. C. k. sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jerzego Berhtloff, że w sporze egzekucyjnym Leona Selzer przeciw Jerzmu Berhtloff o 380 zł. celem doręczenia uchwały z dnia 30 lipca 1878 l. 3607 i dalszych ustanawia na prośbę egzekucyę prowadzącego dla egzekuta kuratora w osobie Melchiora Rebman z Kupnowic.

Wzywa się tedy Jerzego Berhtloff, by rzeczonemu kuratorowi potrzebne do obrony dowody udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, albowiem wszelkie złe skutki z zaniedbania powstałe sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego

Rudki dnia 30 grudnia 1878.

(600 1—3) **Edykt.**

L. 8447. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza że w dniu 3 marca 1879 następnie w dniu 31 marca i w reszcie w dniu 15 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 19 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 2 w Łopusznej położonej z $^1/_{16}$ części roli Grzybkowej i budynków się składającej Antoniego Droździa własnej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 530 zł. a. w. niżej której realność na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Nowytarg dnia 15 grudnia 1878.

(623 1—3) **Edykt.**

L. 7709. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku wzywa Teklę Schmid i Stanisława Łyko prawdopodobnie gdzieś we Lwowie zostających ażeby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i oświadczyli czy przyprowadzenia postępowania spadkowego po Grzegorzu Łyko w Niżatycach 23 stycznia 1840 zmarłym żądają ponieważ spadek jest niepewny wskazali majątek spadkowy i oświadczyli się do spadku i pod tym względem czy zmarły zostawił jakie rozporządzenie ostatniej woli lub nie?

W przeciwnym razie dla nich kurator w osobie Walentego Ruchla ustanowiony zostaje i z tymże dalsze postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk 19 grudnia 1878.

(537 1—3) **Edykt.**

L. 13778. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Kornela Kiszakiewicza w ilości 100 zł. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 11 marca 18go kwietnia i 27 maja 1879 każdym razem o 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 75 w Brzóry królewskiej położona ciała tabularnego niestanowiącej do Jakóba Zygmunta należącej, która to realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 89 złr.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 7 grudnia 1878.

(538 1—3) **Edykt.**

L. 14812. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Suny Orbach w ilości 420 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 18 marca 22 kwietnia 3 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa licytacya realności pod l. 796 w Leżajsku położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Franciszka Podrzyckiego należącej która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 150 zł.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 30 grudnia 1878.

(570 1—3) **Edykt.**

L. 4607. Antonina Bizer z Andrychowa została obłąkaną uznaną, a Wilhelm Bizer z Andrychowa jej kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów 18 października 1878.

(654 1—3) **Edykt.**

L. 62060. C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje publiczną sprzedaż przymusową realności pod l. $148^2/_4$ we Lwowie jak Dom. 61. pag. 93. n. 29 haer. p. Bernarda Czoppa własnej, — celem zaspokojenia zahipotekowanej na tejże realności pretensyi austrowęgierskiego banku, jako prawonabywcy uprzyw. austr. banku narodowego w kwocie 3413 złr. 44 ct. w. a. wraz z 6% odsetkami od 26 lipca 1878, dalej z 6% odsetkami zwłoki od dnia zapadłości aż do dnia zapłaty pojedynczych rat procentowych bieżącemi, tudzież z kosztami egzekucyjnemi dotychczas w kwotach 3 zł. i 35 zł. 75 ct. w. a. przyznanemi.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się trzy terminy: pierwszy na dzień 25 lutego 1879, drugi na dzień 4 marca 1879, zaś trzeci na dzień 26 marca 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania przyjmuje się wartość szacunkową w myśl statutów austr. węg. banku ustanowioną w kwocie 22.600 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim z terminów licytacyjnych nie zostanie realność rzeczona poniżej ceny wywołania — na trzecim nie poniżej ceny 20 000 złr. w. a. sprzedaną.

Wadyum wynosi 2260 złr. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze lub przy licytacyi.

O czem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu małżonków Karola i Anny Schne der. jako też wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego tj. po dniu 22 października 1878 do tabuli weszli przez kuratora w osobie adw. Dra. Wilhelma Holzera z substytucyą adw. Dra. Weissa ustanowionego i obecnym edyktem.

Lwów dnia 28 grudnia 1878.

(645 1—3) **Edykt.**

L. 14691. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszki Adamskiej i spadkobierców ś. p. Ksawery i Maryanny dw. im. Zubkowej w sumie 1811 złr. 25 ct. w. a. przyznanej t. s. wyrokiem z 11 grudnia 1868 l. 13040 z należytościami dodatkowemi dozwoloną zostala sprzedaż egzekucyjna część dóbr Radgoszcz mianowicie folwarku Narożniki, Pustki Miotłowskiej i Dworku między baguiskami, każdej realności z osobna w powiecie Dąbrowskim położonych, do dłużniczki Heleny Holzer należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie 18 marca 1879 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. urząd podatkowy ck. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, i ci, którymby uchwała niniejsza, lub też później zapaść mająca z jakiejkolwiek przyczyny wcale nie lub za późno doręczoną została, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 17 kwietnia 1877 do hipoteki części dóbr Radgoszcz wyż nazwanych weszli, do rąk kuratora w osobie adw. Dra. Malawskiego z substytucyą adwokata Dra Brauna już poprzednio t s. uchwałą z 18 lutego 1878 l. 19772 mianowanego.

Tarnów dnia 19 grudnia 1878.

(610 1—3) **Obwieszczenie**

L. 9186. Ck. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 287 złr. 76 ct. w. a. z p. n. przymusową sprzedaż realności pod lk. 476 w Bóbrce położonej, dłużnika Jana Kociumbas i masy spadkowej po Janie Kociumbas własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I 5 marca
II 16 kwietnia 1879
III 16 maja

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 29 grudnia 1878.

(629 1—3) **Edykt.**

L. 3986. C. k Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Ościaka gospodarza ze Słobody, że dla niego w sprawie egzekucyjnej ck. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 89 złr. 19 ct. celem doręczenia rezolucyi licytacyjnej z dnia 19 kwietnia 1877 l. 2535 kuratora w osobie Dmytra Jarosza ze Słobody ustanowiono.

Wzywa się zatem Jędrzeja Ościaka, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi z swej strony dowodów udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sprawa ta z zamianowanym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa 25 września 1878.

(656 1—3) **Konkurs.**

L. 70 Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1. przy szkole wydziałowej w Samborze posada nauczyciela z roczną płacą 600 złr. w. a.
2. przy siedmioklasowej szkole żeńskiej w Samborze posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 360 złr. w. a.
3. przy wydziałowej szkole w Samborze posada tymczasowego nauczyciela z roczną płacą 480 złr. z tą uwagą, że do otrzymania tej posady wymaga się od kandydata kwalifikacyi do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy I.

Termin podania się do końca lutego br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 25 stycznia 1879.

(630 1—3) **Edykt.**

L. 5564. Sokalski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Pańka Kacmę ze Spasowa marnotrawcą uznano, i kuratorem dlań Prokopa Kotłowego ustanowiono.

Sokal dnia 23 maja 1878.

(578) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes- als Preßgericht in Strafsachen in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3526 der Zeitschrift „Deutsche Zeitung" (Abendausgabe) vom 14 Jänner 1879 unter der Aufschrift „Politische Rundschau" Wien, 14ten Jänner, enthaltenen Aufsatzes in den Stellen „Was uns betrifft bis — Ueberraschung aufwarten" das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a und b. des Strafgesetzes begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Unter Einem wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde am 14 Jänner d. J. verhängte Beschlagnahme dieser Zeitschrift gemäß §§ 487 und 489 St. P. O. bestättigt und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare nach §. 37 Pr. Ges. ausgesprochen.

Wien, am 17 Jänner 1878.

Weitenhiller m. p.

Fellner m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 2 der Zeitschrift „„Oesterreichisch-Ungarisches Volksblatt für Stadt und Land" vom 15 Jänner 1879 unter der Aufschrift „Lasten auf Lasten" enthaltenen Art. in der Stelle von die Vermehrung der Lasten bis — wirthschaftlicher Ruin des Staates das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Unter Einem wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde am 15 Jänner dieses Jahres verfügte Beschlagnahme dieser Zeitschrift gemäß §§ 487 und 489 St. P. O. bestätigt und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare nach § 37 Pr. Ges. ausgesprochen.

Wien, am 17 Jänner 1879.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

Das k.k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11ten Jänner 1879 Zahl 310, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenec" Nr. 2 vom 9 Jänner 1879 wegen des Leitart. „Nas mladi narascaj" beginnend mit „Ondan se je nekdo" u. endend mit resnico povedati" nach § 302 S. G. verboten.

(613) **Edykt.**

L. 32060. Ck. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż wierzyciele konkursowi masy spadkowej Izraela Salomona Lieblicha wybrali stałym zarządcą Salomona Liefmanna, a zastępcą tegoż adwokata Stefana Grudzińskiego.

Kraków 6 grudnia 1878.

(595 2—3) **Edykt.**

L. 9450. Ck. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Judy Baumwalda celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 214 zł. w. a. z pn., od dłużnika Adama Rauth (syna) należącej mu się realność pod lk. 13 w Mühlbach położona, rzeczonego dłużnika własna, ciało tabularne stanowiąca, w trzech terminach tj. dnia 6 lutego 1879, dnia 6 marca 1879 i dnia 16 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 178 zł. w. a. sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Ck sąd powiatowy.

Bóbrka d. 24 grudnia 1878.

(594 2—3) **Edykt.**

L. 8975. Ck. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Herza Salza jako cessionaryusza Kohosa Leiby Sparrera, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 110 zł. w. a. z pn. od dłużnika Ołeksy Sukmanistego należącej mu się realność pod lk. 95 w Horodysławicach położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 4 lutego, 1879, dnia 4 marca 1879 i dnia 4 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 69 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Ck. sąd powiatowy.

Bóbrka d. 3 grudnia 1878.

(572 2—3) **Edykt.**

L. 10885. W ck. sądzie powiatowym Brody wniósł Michał Niemczewski przeciw Michałowi Thüringer i Janowi Gozdeckiemu względnie tychże spadkobiercom pozew o uznanie prawa własności realności N. tab. 63 kat. 217 w Folwarkach wielkich, który do rozprawy na dzień 19 lutego 1879 godzinie 10 z rana zadekretowano.

Ponieważ sądowi pozwani, względnie tychże spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto ustanawiono dla nich kuratorem p. adwokata dr. Ornsteina, któremu pozew doręczono, zaś pozwanych wzywa się, ażeby na powyższym terminie albo osobiście stanęli lub innego pełnomocnika ustanowili lub też kuratorowi dowody obrony podali, inaczej złe skutki zaniedbania sami sobie przepisać będą musieli.

Brody dnia 30 grudnia 1878.

(602 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4391. Ck. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Walentego Woźniaka z Majdanu zbydniowskiego, że przeciw niemu Juda Adwokat wniósł pozew prowizoryalny o naruszenie posiadania kawałka gruntu pod N. 37 w Zbydniowie położonego, że wskutek tego wyznaczono termin na dzień 6 lutego 1879 o 10 godzinie rano, na miejscu przedmiotu spornego w Zbydniowie celem dochodzenia naruszonego posiadania, wyznaczywszy kuratorem dla Walentego Woźniaka do niniejszej sprawy Jana Kwietnia gospodarza ze Zbydniowa, wzywając Walentego Woźniaka, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony, albo też innego obrońcę sobie obrał i takowego tutejszemu sądowi wymienił, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Rozwadów dnia 20 października 1878.

(598 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 69. Ck. sąd powiatowy w Krościenku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia należącej się pp. Karolowi i Sabinie Brzezińskim kwoty 100 zł. w. a. wraz z 20% odsetkami, od dnia 3 listopada 1876 bieżącemi, tudzież kosztów 4 zł. 87 ct., 6 zł. 87 ct., 4 zł. 87 ct., 5 zł. 86½ ct., tudzież kosztów obecnej prośby w kwocie 7 zł. 82½ ct. w. a. przyznanych, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 124 w Szczawnicy wyżnej położonej, egzekutów Józefa i Anny Mastalskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, odbędzie się w dniach 17 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym publiczna licytacya.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 445 zł. zakład 50 zł

Akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć wolno w registraturze sądowej.

Ck. sąd powiatowy.

Krościenko dnia 8 stycznia 1879.

(563 2—3) **Edykt.**

L. 4636. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia kwoty 10 zł. z pn., Józefowi Adamskiemu od Wojciecha Wilka należącej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 lutego, 24 marca i 15 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 9 rano, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l 117, w Luszowicach, Wojciecha Wilka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania ustanowiono na 300 złr. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 18 września 1878.

(611 2—3) **Edykt.**

L. 6818. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie należytości wekslowej Wiktoryi Schnabel w kwocie 300 zł. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę, realność Ignacego i Agnieszki Kęckich w Podzamczu, pod n. 40 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 2700 zł. oszacowanej, w trzech terminach a to: 24 lutego, 24 marca i 21go kwietnia 1879, zawsze o godzinie 10 z rana, i że realność ta aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 270 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć wolno w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 17 stycznia 1879.

(604 2—3) **Edykt.**

L. 9529. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy spadkowej Józefa Spisbacha w ilości 200 zł. w. a. z pn., przymusowy jawny przetarg, należącej do dłużnika Iwana Zacherewicza realności pod l. spis 83 w Wulce Poturzyckiej na dnie 12 lutego, 13 marca i 2 kwietnia 1879, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 129 zł. 50 ct. w. a.

W piorwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 29 listopada 1878.

(606 2—3) **Edykt.**

L. 649. W dniu 19 lutego 1879, o godzinie 10 rano, zostanie przymusowo sprzedaną realność pod CN. 67/22 w Mokrzyszowie położona, Jana i Katarzyny Korczaków własna, dla wydobycia 200 złr. Meilecha Wahla.

Cena szacunkowa wynosi 1426 zł.

Wadyum 142 zł. 60 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 14 lipca 1878.

L. 146/pr. (531 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem aktywalnym 25 proc.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872, l. 98 Dz. u. p. należycie ułożone, w przeciągu czterech tygodni od dnia 25 stycznia 1879 liczyć się mających, do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

C. k. Prezydyum sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 17 stycznia 1879.

(575 2—3) **Edykt.**

L. 4107. C. k. sąd powiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod Nr. 80 w Straszydlu, Mateusza i Maryi Soleckich własnej, celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Tennenbauma 20 zł. w. a. z pn. w trzech terminach:

4 marca 1879,
4 kwietnia 1879 i
5 maja 1879,

każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 1054 złr. 46 ct. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn dnia 12 grudnia 1876.

(496 2—3) **Edykt.**

L 65545. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że wskutek dokonanego na terminie 11 grudnia 1878 w masie rozbiorowej Sary S. Schwarz i Ozyasza Schwarza wyboru stałego zarządcy masy i tegoż substytuta p. adw. Dra Tilla stałym zarządcą masy zaś p. adw. Dra Weissa tegoż substytutem zamianowano.

Lwów dnia 4 stycznia 1879.

(621 2—3) **Edykt.**

L. 7198. Sąd powiatowy w Kętach odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Bogacza pod Nr. 150 w Czańcu na pokrycie pretensyi Dra Jana Markla w sumie 660 zł. z pn. w sądzie w trzech terminach w dniach 3 lutego, 24 lutego i 24 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 2700 zł.

Wadyum 270 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 28 listopada 1878.

(614 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8247 C. k. sąd obwodowy Rzeszowski podaje do wiadomości, iż na żądanie Feliksa Pietrzyckiego dozwolona została na zaspokojenie jego należytości 200 zł. w. a. z procentem 6% od 12 grudnia 1867 i kosztów przyznanych, ponowna sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. 261 w Rzeszowie położonej dawniej do Mikołaja Dobrowolskiego a obecnie do Antoniego i Maryanny Tokarskich należącej, która w tutejszym c. k. sądzie obwodowym dnia 26go lutego 1879 o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami wykonaną będzie:

1. Za cenę wywołania wyznacza się jakąkolwiek bądź cenę ofiarowaną.

2. Każdy licytujący złoży do rąk komisyi licytacyą kierującej jako wadyum kwotę 50 zł. w. a. w gotówce, albo w papierach rządowych lub publicznych listach zastawnych, kurs na giełdzie Lwowskiej mających, wartości kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej wyszczególnionego.

Akt oszacowania i ekstrakt hipoteczny w tutejszosądowej registraturze przeglądnięte być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znajomych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu nieznajomych, równie tych którymby uchwała obecna, lub później zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły, do rąk postanowionego kuratora adwokata Klemensa Kostheima, któremu za substytuta wyznacza się adw. Reines.

Rzeszów 30 grudnia 1878.

(511 2—3) **Edykt.**

L. 6216. Ck. Sąd powiatowy w Horodence powiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Mordka i Naftułę Karp, że kasa pożyczkowa gminy Horodenki wniosła przeciw nim pozew na dniu 9 sierpnia 1878 l. 6216 o zapłacenie sumy 119 złr. 4 ct., a. w. z pn., że im kuratora w osobie Seliga Engla ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 18 marca 1878 wyznaczono.

Od ck. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 12 listopada.

(631 2—3) **Edykt.**

L. 12751. Ck. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości że na dniu 19 grudnia 1873 zmarł Leśko Łahoda w Sawczynie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ z dziedziców ustawniczych miejsce pobytu Dańka Wodonosa nie jest znane, przeto wzywa się tegoż by w przeciągu roku zgłosił się do sądu tutejszego i wniósł oświadczenie spadkowe bowiem spadek byłby przeprowadzony z zgłaszającymi się i z kuratorem Dr. Filipowskim.

Sokal 18 listopada 1877.

(566 2—3) **Edykt.** L. 18217.

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 21855 zł. 27 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Będziemyśl i Klęczany, do Juliana hr. Michałowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach. dnia 10 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 46000 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych na dzień 10 marca i 7 kwietnia 1879 wyznaczonych, dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4600 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie nawet takiej ceny nie ofiaruje, któraby na zaspokojenie wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego w swoim czasie przez egzekwentkę dokładnie oznaczyć się mającej wystarczyła, wyznacza się termin na dzień 26 maja 1879, godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, gmina Będziemyśl, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 1 lipca 1878 do hipoteki rzeczonych dóbr weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub też inna uchwała w tej sprawie zapaść mogąca, albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora, w osobie adwokata dr. Pietrzyckiego z substytucyą adw. dr. Salomona ustanowionego, tudzież przez edykta.

Tarnów 14 listopada 1878.

(507 2—3) **Edykt.**

L. 34500. Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Anastazyą Durdzielską, że przeciw niej jako akceptantce wekslu z daty 4 grudnia 1876 na 50 zł. w. a Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pod d. 23 grudnia 1878 l. 34500 wniosło pozew wekslowy w załatwieniu którego ts. uchwały w dniu 31 grudnia 1878 do l. 34500 jej polecono, ażeby resztującą sumę wekslową 44 złr. 3 ct. z 6% od 6 grudnia 1878 ⅓% prowizyi i kosztami pozwu 11 złr. 37 ct. powodowemu Towarzystwu w dniach trzech zapłaciła, lub w tym samym czasie wniosła zarzuty.

Gdy miejsce pozwanej Anastazyi Durdzielskiej nie jest wiadomem przeto c. k. sąd wcelu zastępowania pozwanej Anastazyi Durdzielskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Dra. Trojnalskiego z substytucyą adw. Dra. Wechslera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującegoj przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama wniosła zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowianemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem ck. sądowi doniosła w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 31 grudnia 1878.

(618 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17199. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie, podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. a względnie w sumie 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. 95 w Krzyżu położonej, dłużnika Michała Nalepy własnej, dozwolił, i wyznacza do sprzedarzy trzy termina, a mianowicie na dzień 4 lutego, 4 marca i 4 kwietnia 1879 o godz. 10 przedpołud. w tut. sąd. gmachu, na których dwóch terminach sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej, najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 450 złr. wadyum 45 złr. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Tarnów dnia 26 października 1878.

(607 2—3) **Edykt.**

L. 15. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości że w skutek polecenia c. k. sądu powiatowego w Busku z dnia 21go stycznia 1879 liczba 298 odbędzie się w kancelaryi cesarsko królewskiego notaryusza Jana Bosakowskiego w Busku publiczna sprzedaż w drodze przetargu chmielu w wadze 77½ cetnarow w 49 wantuchach w szpichlerzu JW. Henryka hr. Miera w Busku złożonego dnia 3go i 17go lutego 1879 o godzinie 10 z rana

Jako cenę wywołania ustanawia się cena kupna po 100 złr. a. w. za jeden cetnar wagi wiedeńskiej.

Chmiel w mowie będący zostanie na pierwszym terminie tylko za cenę kupna lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny kupna, najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedany.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Jan Bosakowski.
c. k. notaryusz jako
komisarz sądowy

Busk dnia 24 stycznia 1879.

(596 2—3) **Edykt.** L. 9376.

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie uznaje na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28 października 1878 l. 18032 Stefana Opychanego z Szulhanówki marnotrawcą kuratorem ustanowiony został Mojsej Bojaruk.

Czortków 5 listopada 1878.

(573 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4095. Dnia 4 marca, 18 marca i dnia 15 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie przedpołudniem sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi w sądzie tutejszym połowa realności l. 25 w Kijowcu Stefana Szkraba własna, ciała tabularnego nie stanowiącejąca na 599 zł. 50 ct. w. a. oceniona na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 599 zł. 50 ct. Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów 18 września 1878.

(508 2—3) **Edykt.**

L 16499. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem tych, którzyby zagubioną książeczkę Przemyskiej kasy oszczędności z dnia 28 lipca 1875 l. 2904 na kwotę 160 zł. 6 ct. a. w. opiewającą, okazicielowi płatną, posiadali, by ją w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie będzie uznaną za umorzoną i nie obowiązującą.

Przemyśl 19 grudnia 1878.

(485 2—3) **Edykt.**

L. 556. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Spinnera przeciw małoletniej Anny Hołubiec o zapłacenie 61 złr. a. w. z przyn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Hermanowicach pod l. k. 26 położonego ciała tabularnego nie mającego a małoletniej Anny Hołubiec własnego w trzech terminach 16 kwietnia 21 maja i 25 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 745 złr. zakład 74 zł 50 ct. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 4 września 1878.

(487 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8534. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Fiszla Eisenhändlera przeciw Fediowi Wilisiakowi o zapłacenie 120 złr. a. w. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Hruszatycach pod l. k. 32 położonego ciała tabularnego niemającego a Fedia Wilitiaka własnego w trzech terminach 16 kwietnia 21 maja 26 czerwca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem każdym razem.

Cena wywołania 840 złr.

Zakład 84 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 8 listopada 1878.

(571 2—3) **Edykt.**

L. 4622. W dniach 25 lutego, 26 marca i 22 kwietnia 1879, każdym rezem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 48 d./172 n. we wsi Andrychowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Teresy Heradia przeciw Aleksandrowi Fryś i Maryannie Fryś pto. 236 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wywołania wynosi 432 złr.

Wadyum 44 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Mecnarowskiego w Wadowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów dnia 11 grudnia 1878.

(586 3—3) **Obwieszczenie.**

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że p. Dr. Maryan Krówczyński wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 25 stycznia 1879 do l. 39 z dniem 25 stycznia 1879 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów dnia 25 stycznia 1879.

(574 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8124. Ck. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem w dniach 3 lutego, 3 marca i 21 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia przez Jana i Pawła Jachimowskich wywalczonej sumy 218 złr. aw. zpn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Bałucianie pod lk 65 położonej, dłużnika Józefa Nowotarskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realnosci tej wynosi 2020 złr.

Wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 27 grudnia 1878.

(576 3—3) **Edykt.**

L. 3706. Dnia 31 stycznia, 28 lutego, i 28 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 52/55. 56. w Deszniey leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jędrzeja Szymańskiego własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 93 złr. 67 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 250 złr. wadyum 25 złr.

Na pierwszych dwóch realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim terminie także i niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków można w sądzie tutejszym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Zmigród 3 grudnia 1878.

(539 3—3) **Edykt.**

L. 6307. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Pańkowi Stefanko pto 147 złr. 27 ct. w. a. z pn. w dniach 3 marca, 2go kwietnia i 6 maja 1879 o 10 g dzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 89 w Miękiszu nowym położonej niestanowiącej hipoteki dłużnika własnej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Radymno 10 listopada 1878.

(523 3—3) **Edykt.**

L. 1133. W tutejszym sądzie został pod dniem 5 stycznia 1878 do l. 737 pozew Spółki komisowej dla rolnictwa i przemysłu rolniczego Krasicki Kraiński i Spółki przeciw p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu pto 396 zł 66 ct. aw. wytoczony i dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego p. adw. dr. Jekeles z subtytucyą adw. dr. Standa, kuratorem ad actum ustanowionym.

Wzywa się przeto p Franciszka hr. Komorowskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do tego sporu informacyi dostarczył, lub innego sobie obrońcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe z tąd wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(581 3—3) **Edykt.** L. 30110.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1879 za nową księgę gruntową uważaną być ma:

I. dla majętności tabularnych

1. Sielec, w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiatowego miejsko deleg.
2. Węgierka, w okręgu Jarosławskiego ck. sądu powiat.
3. Trepcza i
4. Srogów dolny, w okręgu Sanockiego ck. sądu powiat.
5. Lisko, w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego.
6. Horożana mała i
7. Jakimczyce w okręgu Komarzańskiego ck. sądu powiatowego.
8. Wolica i
9. Nieżuchów, w okręgu Stryjskiego ck. sądu powiatowego.
10. Czernica w okręgu Mikołajowskiego ck. sądu powiatowego.
11. Chomiaków, w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiatowego miej.-del.
12. Piszczałyńce I część większa i
13. Piszczałyńce II część mniejsza, w okręgu Borszczowskiego ck. sądu powiatowego.
14. Postołówka, w okręgu Kopeczynieckiego ck. sądu powiatowego.
15. Kołodróbka, w okręgu Zaleszczyckiego ck. sądu powiatowego.
16. Suchawola,
17. Ugory i
18. Teresów, dalej
19. Nakwasza,
20. Tytelkowce,
21. Mykietniki i
22. Wałowskie. w okręgu Brodzkiego ck. sądu powiatowego.
23. Werchobuż, w okręgu Oleskiego ck. sądu powiatowego.
24. Kalne i
25. Kozówka czyli Kozimka, w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiatowego.

II. dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Sielec, podlegających Przemyskiemu ck. sądowi powiatowemu m. d.
2. Węgierka, podlegających Jarosławskiemu ck. sądowi powiatowemu.
3. Trepcza i
4. Srogów dolny, podlegających Sanockiemu ck. sądowi powiatowemu.
5. Lisko, podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiatow.
6. Horożana mała i
7. Jakimczyce, podlegających Komarzańskiemu ck. sądowi powiatowemu.
8. Wolica i
9. Niezuchów, podlegających Stryjskiemu ck. sądowi powiatowemu.
10. Czernica, podlegających Mikołajowskiemu ck. sądowi powiatowemu.
11. Chomiaków, podlegających Stanisławowskiemu ck. sądowi powiatowemu m. d.
12. Piszczałyńce, podlegających Borszczowskiemu ck. sądowi powiatowemu.
13. Postołówka, podlegających Kopyczynieckiemu ck. sądowi powiatowemu
14. Kołodrobka, podlegających Zaleszczyckiemu ck. sądowi powiatowemu.
15. Suchawola i
16. Nakwasza z Tytelkowcami, podlegających Brodzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
17. Werchobuż, podlegających Oleskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
18. Kalne i
19. Kozówka czyli Kozimka, podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to: dla posiadłości tabularnych pod I. 1, 2, 3, 4, 5 wymienionych w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu; pod I. 6, 7 8, 9, 10, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze; pod I. 11, w urzędzie hipotecznym c. k sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 12 do 15 w urzędzie hipot. ck. sądu obwodowego w Tarnopolu, a pod I. 16 do 25 w urzędzie hipotecznym ck. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej ksiąg nabyte, ograniczone, na innych przeniesioni lub uchylone być mogą. e

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stósunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez depisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. 1, 2, 3, 4, 5 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu pod I. 6 do 10 do c. k. sądu obwodowego w Samborze; pod I. 11 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie pod l. 12, 13 14, 15 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, a pod I. 16 do 25 do ces. król. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów wnowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 8 stycznia 1879.

(7614 4—6) **Obwieszczenie.**

L. 53341 Odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 listopada 1878 l. 53341 względem zmiany znaczków stemplowych podaje się do wiadomości, że księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze lecz przed 31 stycznia 1879 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane marki stemplowe mogą być także po dniu 31go stycznia 1879 użyte.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu

Lwów dnia 13 grudnia 1878.

Kundmachung.

Mit Beziehung auf die Kundmachung vom 15 November 1878 Zl. 53341, betreffend die Aenderung der Stempelmarken wird bekannt gegeben, daß Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen u. dgl, auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 3 Jänner 1879 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, auch nach dem 31 Jänner 1879 unbeanständet in Gebrauch genommen werden können.

Von der k. k. Finanz-Landes Direction

Lemberg am 13 Dezember 1878.

ѲБВѢЩЕНЕ.

Ч. 53341. Ѳтносительно до обвѣщена зъ дня 15 листопада 1878 Ч. 53341 взгладомъ змѣны значкôвъ штемплевыхъ подае ся до вѣдомосты, же книги промисловїи и торговельнїи тоже бланкеты вексловїи, счети и проч., на которыхъ сутъ умѣщенїи давнїйшїи, однакже передъ 31 Януаря 1879 года по предписамъ урядово перепечатанїи значки штемплевїи, могутъ бути и по 31 Январю 1879 года употребленїи.

Зъ ц. к. краевой Дирекцїи Скарбовой

Львôвъ дня 13 грудня 1878.

(6957 7—9) **Obwieszczenie.**

L. 53341. Od dnia 1 stycznia 1879 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryi (z jednym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 ct.), a mianowicie znaczki stemplowe: po ½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct., i 90 ct., tudzież po 1 zł., 2 zł., 2 zł. 50 ct., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryi wyjdą z dniem 31 stycznia 1879 r. całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1879 równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1879 (włącznie) będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie użyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1879 nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

We Lwowie dnia 15 listopada 1878.

Kundmachung.

Vom 1 Jänner 1879 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien, mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr und 2 kr., in der Verschleiß gesetzt, und zwar:

Stempelmarken zu ½ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr., und 90 kr.; dann 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 k., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl.; endlich Kalender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31 Jänner 1879 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1879 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten und zieht die auf Grund der Gebühren-Gesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis 30. April 1879 bei den Stempel-Magazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30 April 1879 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 15 November 1878.

Ч. 53341. **ОБВѢЩЕНЬЕ.**

Съ днемъ 1 Януарïа 1879 будутъ ôтмѣнинїи значки штемплевїи кождого рода съ изятïемъ значкôвъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведенїи, а то: по ½ кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр.; дальше по 1 зрс., 2 зрс., 2 зрс. 50 кр., 3 зрс., 4 зрс., 5 зрс., 6 зрс., 7 зрс., 10 зрс., 12 зрс., 15 зрс. и 20 зрс. ав., наконецъ значки штемплевїи до календарôвъ по 6 кр.

Значки штемплевїи кождого высше наведеного рода, которïи теперъ уживаютъ ся, маютъ съ концемъ Януарïа 1879 года съ всемъ вïйти зъ употребленïа.

Протое уживанье дотеперѣшныхъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 Януарïю 1879 года уважати ся буде яко неисполненье закономъ опредѣленой обовязанности штемплевой и потягне за собою такïи правнïи послѣдствïя, якïи пôсля закона о належитостяхъ правныхъ сутъ за неоштемплованье опредѣленïи.

Зъ днемъ 1 Февруаря до включно 30 Априля 1879 будутъ ц. к. Магазины штемплевїи при захованю законныхъ опредѣлений и предписôвъ дотеперѣшнïи значки штемплевïи безплатно на новïи перемѣнювати.

По 30 Априлю 1879 г. не будутъ вôльше зъ обѣгу взятïи значки штемплевïи вымѣнянïи анѣ вынадгороджении.

Зъ ц. к. краевой Дирекцïи скарбовой.

Львôвъ дня 15 Листопада 1878.

(527 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1327.

Wedle reskryptu ministerstwa handlu z dnia 16 stycznia b. r. l. 1366 poczyniło ministerstwo wojny stosowne zarządzenia, aby do wszystkich polowych poczt w Bośnii umożliwić przesyłanie pakietów. Od 17 stycznia mogą być nadawane do Banjaluki pakiety do wagi 5 kilogramów, do innych zaś polowych urzędów pocztowych w Bośnii i Hercegowinie do wagi 2 kilogramów.

Posyłki zawierające artykuły spożywcze (wiktuały i płyny) i inne zepsuciu podlegające nie przyjmują się.

Tym rozporządzeniem znoszą się postanowienia min. handlu z d. 21 listopada 1878 l. 33872 (obwieszczenie dyrekcyi poczt z 26 listopada 1878 l. 20599 oraz modyfikują się częściowo postanowienia min. h. z dnia 18 grudnia 1878 l. 36586 obwieszczenie dyrekcyi poczt z dnia 22 grudnia 1878 l. 22317.

Lwów d. 20 stycznia 1879

Kundmachung.

Nach einer Mittheilung des k. k. R. K. Ministeriums sind alle Vorkehrungen getroffen um mit 17 Jänner 1879 den Frachten-Verkehr mit sämmtlichen Postanstalten in Bosnien wieder aufnehmen zu können. Nach Banjaluka können Frachtpostsendungen bis zum Gewichte von 5 Klg. aufgenommen werden. Für alle übrigen Feldpostorte in Bosnien und der Hercogowina dürfen nur Frachtsendungen bis zum Maximal-Gewicht von 2 Klgr. durch die Feldpost befördert werden

Sendungen mit Eß- Trink und sonstigen dem Verderben unterliegende Waaren bleiben vom Feldpostverkehr ausgeschlossen.

Hiedurch wird die h. o. Verordnung v. 21 November 1878 Zl. 33872 (P. V. Bl. ex 1878 S. 357) aufgehoben und jene vom 18 Dezember 1878. Zl. 36586 (P. V. Bl. ex. 1878 S. 385) theilweise modifizirt. Was im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlaßes v. 16 Jänner l. J. Zl. 1366 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 20 Jänner 1879.

(609 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1095. Wysokie c. k. Ministerstwo handlu postanowiło reskryptem z d. 9 b. m. l. 307 co następuje:

W celu usunięcia wielu niedogodności które dotychczas powstawały z powodu niedostatecznego opakowania przesyłek frachtowych do Bośnii i Hercogowiny przeznaczonych, i przez niestosowne umieszczanie adresów na tychże zarządza się: by odtąd przesyłki frachtowe, do rzeczonych krajów przeznaczone, że względu na utrudniony i długi transport tylko wtedy do przewozu pocztowego przyjmowane były gdy są opakowane w mocne płótno, lub w ceratę obróconą szorstkę powierzchnią na zewnątrz, lub zawarte są w skrzyniach, a względnie gdy są dobrze związane i opieczętowane i zaopatrzone adresem wypisanym bezpośrednio na opakowaniu.

Przesyłki frachtowe do Bośnii i Hercegowiny opakowane w papier lub zawarte w pudełkach tekturowych, lub drewniannych nie mogą być przyjmowane.

Co się niniejszem odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 26 października 1878 liczb. 18660 do publicznej wiadomości podaje.

Lwów d. 19 stycznia 1879.

Kundmachung

Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat mit dem Erlaße de dato 9 l. Mts. Zl. 307 anzuordnen befunden wie folgt:

Zur Beseitigung der vielen Anstände, welche bisher durch die oft ungenügende Verpackung der nach Bosnien und der Hercogowina bestimmten Frachtensendungen und durch die mangelhafte Anbringung der Adressen auf denselben hervorgerufen wurden, wird angeordnet, daß von nun an Frachtsendungen nach den erwähnten Ländern mit Rücksicht auf die Schwierigkeiten und Länge des Transportes nur dann zur Postbeförderung anzunehmen sind wenn sie in starker Leinwand, oder in mit der rauhen Seite nach Außen gekehrten Wachsleinwand oder in Kistchen verpackt bez. gut verschnürt und versiegelt und mit einer unmittelbar auf der Emballage geschriebenen Adresse versehen sind. In Papier, in Holz oder Papendeckel-Schachteln verpackte oder mit aufgeklebten oder angebundenen Adressen versehene Frachtsendungen nach Bosnien und der Hercegowina sind unbedingt zurückzuweisen.

Was hiemit im Nachhange zu der h. ä. Kundmachung dtt. 26 October v. J. Zl 18660 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 19 Jänner 1879.

(636 1—3) **E d y k t.**

L. 65184. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia wierzytelności Dra Władysława Goreckiego w kwocie 5000 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod L. 264²/₄ we Lwowie do masy konkursowej Eiziga Axelrad i Reizli Axelrad należącej, w jednym terminie w dniu 7 maja 1879 o godz. 9tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi kwota 19.253 zł. 64 ct. w. a., wadyum 1000 zł. realność może być na tym terminie i niżej ceny wywołania, lecz nie niżej 12000 zł. sprzedaną.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny mogą być w ts. registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się interesentów a mianowicie wszystkich znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu Bazylego i Annę Romanów, tudzież Simę Flur, dalej tych, którzyby po 5 maja 1878, jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego ze swemi prawami względem realności pod l. 264²/₄ do tabuli weszli, wreszcie tych wierzycieli, którymby uchwała rozpisująca licytacyę, albo które z następnych uchwał w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mających wcale lub dość wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adwokata dr. Romanowskiego z substytucyą adw. dr. Szwedzickiego ustanowionego i niniejszym edyktem.

Z ck. sądu krajowego.

Lwów dnia 11 stycznia 1879

(634 1—3) **E d y k t.**

L. 2398. Ck. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że masa rozbiorowa miejskiego Towarzystwa kredytowego, przeciw Agatonowi Giller pod dniem 15 stycznia 1879, l. 2398 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 102 zł. 50 ct. wa. wniesła, w skutek czego, ponieważ tenże Agaton Giller z życia i miejsca pobytu swego nie jest wiadomym, ck. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Włodzimierza Czemeryńskiego kuratorem, zaś adwokata dr. Jana Dobrzańskiego tegoż zastępcą mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(622 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 4751. C. k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Anny Tycowej 100 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie grunt w polanie Praszywce w Rycerce dolnej położony do dłużnika Marcina Hałoty należący w trzech terminach dnia 6 lutego, dnia 6 marca i dnia 3 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 390 złr., wadyum 39 zł.

Milówka 11 listopada 1878.

(589 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9389. C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie dozwoloną została na zaspokojenie zaległej należytości indemnizacyjnej 9 zł. 34 ct. w. a. 5 proc. odsetkami do końca września 1873 i 5 prc. odsetkami zwłoki do 1 października 1873 oraz kosztów egzekucyjnych 1 zł. 34 ct. 2 złr. 6 ct. 5 zł. 22 7 zł. 7 ct. oraz niniejszego podania które się w kwocie 8 zł. 26 ct. w. a. przyznaje przymusowa sprzedaż placu budowanego p. d. l. D. 351 w Kozłowie zastawnie opisanego i oszacowanego ciała tabularnego nie stanowiącego, nieobjętej masy Józefa Baucha, która w terminach:

17 stycznia
17 lutego
17 kwietnia
1879

to w c. k. sądzie każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 35 ct.

Każdy chęć kupienia mający winien złożyć wadyum w kwocie 4 złr. w. a. do rąk c. k. komisyi licytacyjnej.

Plac ten przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko powyżej lub w cenie szacunkowej, a przy trzecim terminie i poniżej tejże sprzedany będzie.

Reszta warunków może być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych tu w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 30 grudnia 1878.

(351 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 55331. Na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie z dnia 14 grudnia 1878 l. 56266 został Henryk Hahn rodem z Borsztyna obrz. rzym. kat. stanu wolnego pisarz i prywatny geometra z zawodu około 49 lat liczący za obłąkanego uznany i temuż adwokat krajowy Dr. Zukotyński we Lwowie jako kurator nadany.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Lwów d. 12 stycznia 1879.

(599 2—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5164. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Arona Singera 25 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą dwa kawałki gruntu w roli Maślankowej w Milówce położone do dłużników Wojciecha i Józefa Maślanków należące w trzech terminach dnia 6 lutego, dnia 6 marca i dnia 3 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 40 zł., a wadyum 4 zł.

Milówka 21 listopada 1878.

(582 3—3) **E d y k t.**

L. 457. C. k. sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 23 października 1877 l. 22088 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych.

1. Zboiska w okręgu Lwowskiego c. k. sądu pow. m. d. S. II.
2. Zapałów w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu powiat.
3. Wróblaczyn w okręgu Niemirowskiego c. k. sądu powiat.
4. Skomorochy w okręgu Sokalskiego c. k. sądu powiat.
5. Oskrzesińce w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiat.
6. Olejowa-Korniów w okręgu Horodenieckiego c. k. sądu powiat.
7. Rybotycze miasteczko w okręgu Dobromilskiego c. k. sądu powiat.
7. Kataryniec z Herbulą w okręgu Komarniańskiego c. k sądu. powiat.
9. Chryplin w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiat. m. d.
10. Dupliska i
11. Szczytowice w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiat.
12. Ruda w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiat.
13. Mużyłów i
14. Deremcha w okręgu Podhajczyckiego c. k. sądu powiat.
15 Sokołów w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiat.
16 Kotów w okręgu Brzeżańskiego c. k. sądu powiat.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych

1. Zboiska podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miejs. del. S. II.
2. Zapałów podlegających Lubaczowskiemu c. k. sąd. pow.
3. Wróblaczyn podlegających Niemirowskiemu c. k. sąd. pow.
4. Skomorochy podlegajacych Sokalskiemu c. k. sąd pow.
5 Oskrzesińce podlegających Kołomyjskiemu c.k. sąd. pow. m. d.
6. Olejowa-Korniów podlegających Horodenieckiemu c. k. sąd. pow.
7. Rybotycze miasteczko podlegających Dobromilskiego c. k. sąd. pow.
8. Kataryniec z Herbulą podlegających Komarniańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Chryplin podlegających Stanisławowskiemu c. k. sąd. pow. m. d.
10. Dupliska i
11. Szczytowce podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sąd. pow.
12 Ruda podlegajacych Rohatyńskiemu c. k. sąd. pow.
13 Mużyłów podlegających Podhajczyckiemu c. k. sąd. pow.
14. Sokołów podlegających Kamioneckiemu c. k. sąd. pow.
15. Kotów podlegających Brzeżańskiemu ces. król. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej; i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 stycznia 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczowych księgach, na zasadzie §. 7. l t. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1go listopada 1879 a to co do majętności tabularnych pod I, 1 2 3 4 wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I, 5 6 w urzędzie hipot. c. k. sądu obwod. w Kołomyi pod I. 7 w urzędzie hipot. c. k. sądu obwod. w Przemyślu, pod I. 8 w urzędzie hipot, c. k. sądu obwod. w Samborze; pod I. 9 w urzędzie hipot. c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie pod I. 10 11 w urzędzie hipot. c. k. sądu obw. w Tarnopolu; pod I. 12 do 16 w urzędzie hip. c. k. sądu obw. w Złoczowie; zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych, w dotyczącym ck. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 8 stycznia 1879.

(529 3—3) **E d y k t.**

L. 26134. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Józefa i Maryi Kowalczuków o otworzenie now. ciała tabularnego dla realności pod l. 630 star. 811 now. w Tarnopolu przy ulicy Zarudzkiej dolnej w powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu budowlanego, pod l. parc. bud. 1137 i z ogrodu pod liczbą parc. gruntowej 355 a graniczącej na południe do wspomnionej ulicy, na północ do realności Tacki Hałaburdy i Jana Kłodzińskiego pod l. spis. 1212 na wschód do realności Jana Krzywego pod l. spis. 631, na zachód do realności Mikołaja Petrasza pod li spis. 630 b. c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którego projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 maja 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 maja 1879 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do d. 15 maja 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego wid oczném jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 26 listopada 1878.

Doniesienia prywatne.

L. 256. (562 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady kasiera przy kasie miejskiej tarnowskiej z płacą roczną 1000 złr. a. w., tymczasowo prowizorycznie rozpisuje się z mocy uchwały Rady gminnej z dnia 16 stycznia 1879 niniejszym konkurs po dzień 25 lutego 1879.

Wymogi otrzymania tej posady są:

a) obowiązek złożenia kaucyi, odpowiedniej płacy rocznej w ilości 1000 złr.
b) złożony dowód uzdolnienia fachowego mianowicie dowód złożenia egzaminu na kasiera, niemniej ukończonej nauki.
c) wiek niżej lat czterdziestu.
d) dowód dotychczasowego zajęcia, nieskazitelnego zachowania się.

O ile ubiegający się o tę posadę jest w służbie publicznej będzie jego obowiązkiem przedłożyć podania przez władzę przełożoną do tutejszego magistratu.

Tarnów 17 stycznia 1879.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat

specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabienych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (4 8—100)

Herbatę rossyjską

poleca nowo założony handel

W. ADAMOWICZ

w Brodach

funt od 1 zł. do 4 i wyżej

pozawierawszy stosunki handlowe z pierwszemi domami w Rossyi, ręczę z sumiennością za gatunek i dobroć HERBATY wychodzącej z mego handlu. — **Zamówienia** odwrotną pocztą uskuteczniam, a dla dogodności P. T. publiczności opłacam cło na miejscu.

Przy zamówieniach większych opuszczam stosowny rabat.

(300 5—10)

I. W. Ritter von MANNAGETTA'schen STIFTUNG

Behufs Vervollständigung und Richtigstellnug der Ritter von Mannagetta'schen Stammtafel werden alle jene Personen, welche ihre Abstammung von **Einer Edlen von Mannagetta-Lerchenau** herleiten, aufgefordert ihre sämmtlichen dießbezüglichen Tauf- und Traunungsscheine im Originale oder begläubigter Abschrift bis 1 März 1879 zu Händen des Herrn Dr. Paul Beck k. k. Ministerial-Concipisten in Wien in dessen Bureau I Getreidemarkt Nr. 10 1 Stocke gegen seinerzeitige Rückstellung einzusenden, oder zwischen 1. und 12 Uhr Vormittags zu übergeben.

Die Namenweise Aufforderung der einzelnen Stämme, welche sich bis 1 März 1879 nicht gemeldet haben, bleibt einem späteren Zeitpunkte Vorbehalten.

Der Administrator der Joh. Wilh. Ritter von Mannagetta'schen Stiftung:

Eugen Ritter von Mannagetta.

(492 3—3)

Koszule

sztuka złr. 2, 2·50, 3 i wyżej.

Chusteczki

z kolorowym szlakiem płócienne i batystowe, sztuka cnt 20, 30, 50, 65 do złr. 1, ładnie naznaczone haftem, litera, batystowe sztuka 30 ct płócienne sztuka 75 cnt.

Kocyki

wełniane, używane zamiast kołder, sztuka złr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10. 11, 12 do 14.

Ściereczki

do szkła i mebli, tuzin złr. 3·50, 4, 4·50 do 5

Deszczochrony

jedwabne w cenie złr. 5, 6. 7, 8, 9, 10 i wyżej.

Płaszcze

gumowe, angielskie, nieprzemakalne w cenie złr. 12. 14, 16. 18, 20 do 35

Także polecam po najniższych cenach.

Na porę zimową

wielki **wybór** pończoszkowych towarów, kaftaników, spodeń, pończoch, skarpetek.

Koszule flanelowe, ogrzewaczy na żołądek, pończoch mysliwskich i t. d.

Wielki wybór Płótna i stołowej bielizny

z pierwszorzędnych fabryk najlepszej jakości, pod gwarancyą.

F. S. BARDASZ

we Lwowie

naprzeciw kościoła Katedralnego l. 9.

(677 12 12)

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie: ordynuje od 9tej do 11tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysełá lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (3 8—100)

Kawę

w wypróbowanych i uznanych z czystego naturalnego w smaku gatunkach, a podług mocy i aromy stopniowo liczbami oznaczonej. Sprzedaję po cenach dawniejszych tanich! Ręcząc za dobroć i prawdziwość poleconego towaru.

Porto Cabello	Nr. 1. zielona średnia	½ klg.	80	ct.
Porto Cabello	„ 2. ziel. dobra i silna	„	90	„
Porto Cabello	„ 3. zielona wyborna	„	100	„
Porto Cabello	„ 4. ziel. najwyborn	„	105	„
Jawa żółta	„ 1. srednia	„	75 i 60	„
Jawa żółta	„ 2. bardzo dobra	„	90	„
Jawa żółta	„ 3. najwyborniejsza	„	100	„
Brazylijska	„ 1. średnia	„	70	„
Brazylijska	„ 2. dobra	„	75	„
Mocca prawdziwa arabska		„	90	„
Perłowa żółta		„	80	„
Perłowa zielona		„	100	„
Cukier najlepszy 1 klg. w głowie			49	„
Cukier bardzo dobry 1 klg. w głowie			46	„
Ryż gruboziarnisty prawdziwy włoski		½ klg	24	„
Sago palmowe indyjskie		„ „	30	„
Musztarda prawdziwa paryska		słoik à	45 i 75	ct

Amerykański krochmal brylantowy, nadający bieliźnie najpiękniejszą białość, sztywność i połysk, 1 paczka 16 cnt.

Rum prawdziwy z Jamaiki stary, najwyborniejszy w butelk. ¼, ½ i ¹⁄₁ à 1 zł. 50 ct.

Rum prawdziwy z Jamaiki bardzo dobry ¹⁄₁ butelki 1 zł. i 1 zł. 20 ct.

Portoryum pocztowe kosztuje do 5ciu klg. 30 cnt.

O. T. Winckler

Lwów. (650 1—2)



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium

i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach.** Ulica Karola Ludwika Nr 7, **Jan Balko.** (7720 10—40)

Garbarnia lwowska

na Zamarstynowie liez. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wchodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki

w Hotelu Angielskim. (281 5—?)

L. 303. (588 3—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs, celem sporządzenia planu budowy, i kosztorysu na wyższe realne ośmioklasowe gymnazyum w mieście Brodach w bieżącym roku budować się mające z dotyczącymi potrzebnymi ubocznymi budynkami i najdalej do 15 marca 1879.

Jako nagrodę za sporządzenie planu wraz z kosztorysem wyznacza się kwotę 600 złr. w. a., która temu przyznaną będzie, którego plan przez wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty przyjęty i zatwierdzony zostanie.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że potrzebne wyjaśnienia jako też rozmiar i ilość ubikacyi udzieli na żądanie ustnie lub pisemnie Zwierzchność miejska.

Od Zwierzchności gminy miasta.

Brody dnia 25 stycznia 1879.

Przestroga!

„Opieka małoletniego Zdzisława Łosia oświadcza, że żadnych długów przez niego zaciągniętych płacić nie będzie."

Lwów, 22 stycznia 1879. (612 2—3)

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu **Ignacemu Fordes** Dr. wszechmedycyny w Olesku.

Znakomitym zdolności m lekarskim, jakoteż wielkiej; staranności w leczeniu naszej ciężko słabej dzieciny, zawdzięczam zupełne wyzdrowienie tejże. Nie mogąc się inaczej odwdzięczyć za okazaną troskliwą opiekę i bezinteresowność, składam Ci niniejszem publiczne podziękowanie.

Teofil Podsuński. (652)

Nadlekarza sztabowego Dr. Schmidt'a

OLEJ do USZ.

Tysiączne i znów tysiączne dzięki, za przesłany mi olej do usz, przez który po kilkorazowem używaniu, uzyskałem zupełnie za pomocą Boską utracony mój słuch. Byłem tak ogłuchł, żem nie słyszał bicia mego zegara pokojowego, mimo to żem blisko koło niego stał; **obecnie zaś słyszę nawet bieg mego zegarka kieszonkowego i to tak wyraźnie, jak gdybym nigdy głuchym nie był.** Tysiąc serdecznych pozdrowień zasyła Wielmożnemu Panu

DAWID STEINER,
dypl. nauczyciel głównej szkoły.

Babocsa dnia 22 grudnia 1877.

Dra. Schmid'ta olej do usz nabyć można **we Lwowie**

w aptece p. **Piotra Mikolascha**

po cenie **2 zł.** od flaszki z przepisem używania. **Na prowincyę za przesłaniem 2 zł. 40 ct. przekazem pocztowym przesyła się ten olej franco.**

Główny Skład **dla Austro-Węgier i krajów koronnych u Juliusza Graetz w Wiedniu, Mariahilferstrasse 72.**

(441 2—?)

Jana Hoffa jedynie prawdziwy

skoncentrowany ekstrakt słodowy

odszczególniony 44 razy ze strony najwyższych osób

skutkuje w słabościach piersiowych, żołądka i szkrofułach.

Świetne zwycięztwo.

Wyratować życie słabemu, bez nadziei zostającemu, jest świetnem zwycięztwem, które przypisać należy z jednej strony zdolnemu lekarzowi, z drugiej zaś strony środkowi, którego się używało. Pan F. Tamm ze Steglitz, Teichstrasse Nr. 16 pisze nam: „Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego wyratowało mię szcześliwie z moich ciężkich cierpień piersiowych, gdy zostawałem prawie bez wszelkiej nadziei życia."

(299 3—8)

Berlin, dnia 23 września 1878.

Ponieważ jestem obecnie znow cokolwiek cierpiącym, muszę powtórnie szukać pomocy w pańskich skutecznych wyrobach słodowych (**piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i czokolada zdrowia z ekstraktu słodowego**). („Zamówienie").

Br. Schirp, emeryt. rotmistrz i porucznik straży policyjnej. Teltowerstrasse 13

Do c. k. nadwornej fabryki wyrobów słodowych c. k. radcy i liweranta nadwornego większej części monarchów europejskich, p. JANA HOFFA, ozdobionego złotym krzyżem zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich we Wiedniu Stadt, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Prawdziwe, skutkujące i flegmę oddzielające cukierki słodowe od kaszlu zwinięte są w papierze niebieskim.

Dostać można: **we Lwowie** u p. *J. Beizera* apt.; u p. *Zygm. Ruckera* apt.; u p. *Karola Bałłabana* kupca tow. korz i u p. *Jana Müllera* kupca; u p. *O. T. Wincklera* kupca i u p. *P. Marszałkiewicza* kupca. **W Tarnowie** u pp. *Edw. Rank* i *W. Müldnera*, **w Przemyślu** u p. *M. Krug.* **w Stanisławowie** u pp. *Wilh. Waldek & Gryzieckiego Spadkobierców* kupc. tow. korz. **W Brodach** *K. B. Witosławskiego* aptek. **W Nowym Sączu** *R. Jakubowski.*

Chińskie srebro

w najlepszym gatunku

ze słynnej fabryki

Ed. Lacknera w Wiedniu

Jedyny dostawca dla wszystkich restauracyj kolejowych, c. k. uprz. kolei państwowej. c. k. uprz. węgiersko-galicyjskiej kolei, c. k. uprz. północno-zachodniej kolei państwowej, c. k. uprz. węgiersko-zachodniej kolei i t. d.

poleca i sprzedaje po cenach fabrycznych

KAROL VÖLKER

jubiler i złotnik **we Lwowie,** *Rynek l. 3.*

(318 3—4)

Ogłoszenie licytacyi.

(553 2—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30go listopada 1878 r. zastawy w dniach 5 i 6 lutego 1879 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego po upływie trzech lat przepadają.

Lwów, dnia 24 stycznia 1879.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarnieckiego, dom Wernera, l. 13.